



# GŁOS PIOTRKOWSKI



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK I

PIĄTEK 17 GRUDNIA 1948 ROKU

Nr. 2

## DELEGACJE Z CAŁEGO ŚWIATA

witają Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

W drugim dniu obrad Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przewodnictwo objął tow. Aleksander Zawadzki.

Wśród długo niemilkających burzliwych oklasków i okrzyków, na mównicę wchodzi tow. Józef Cyrankiewicz, który wygłasza referat ideologiczny.

W dniu jutrzejszym zamieścimy obszernie streszczenie koreferatu tow. Cyrankiewicza, wygłoszonego na Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w dniu 16-ym grudnia r. b.

W czasie krótkiej przerwy w przemówieniu tow. Cyrankiewicza — przewodniczący obrad, tow. Al. Zawadzki podał do wiadomości delegatów ostatni komunikat radiowy, donoszący o zdobyciu Pekinu przez chińską armię ludową.

Na wieść o tym cała wielka sala obrad Kongresu wybuchła entuzjazmem i żywiołowymi owacjami na cześć bohaterów chińskiej armii ludowej. Zebrani wstają z miejsc, intonując bojową pieśń światową proletariatu — „Międzynarodówkę”.

Na wniosek Prezydium — Kongres przesyła gorące, braterskie pozdrowienie Komunistycznej Partii Chin oraz zwycięskiej, bohaterkiej chińskiej armii ludowej.

Następnie w związku z 30 rocznicą połączenia SDKP i L z PPS — Lewicą — Kongres wyłonił delegację na uroczystość wmurowania tablicy pamiątkowej w muru domu przy ul. Zielnej 25, w którym odbyły się obrady połączeniowe i utworzona została Komunistyczna Partia Polski.

Delegacji kongresowej przewodniczy Franciszek Fiedler — b. członek zarządu głównego SDKP i L i KC KPP. W skład delegacji wchodzi również m. in. min. Modzelewski i min. Wolski.

Po przerwie, tow. Cyrankiewicz kontynuuje swe przemówienie, które zebrani przerywają często burzliwymi oklaskami. Po zakończeniu przemówienia delegaci intonują „Czerwony Sztandar” i „Międzynarodówkę”.

W toku dalszych obrad Kongres, na wniosek tow. Machno, ustalił następujący skład komisji redakcyjnej deklaracji ideowej: tow. tow. Bolesław Bierut, Józef

Cyrankiewicz, Jakub Berman, Aleksander Zawadzki, Franciszek Józwiak, Adam Rapacki, Zygmunt Modzelewski, Franciszek Fiedler, Stefan Matuszewski, Jerzy Albrecht, Stefan Jędrzychowski, Leon Kasman, Oskar Lange, Roman Werfel, Konstanty Dąbrowski, Stefan Wierbłowski, Helena Kozłowska, Stefan Arski, Władysław Matwin, Tadeusz Daniszewski, Marian Rybicki, Leon Finkelstein, Franciszek Blinowski, Tadeusz Dietrich i Jerzy Tepicht.

Następnie zabrał głos w imieniu delegacji załogi Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr. 3 w Łodzi, przewodniczący Rady Zakładowej tow. Lewandowski. Obok trybuny stanęli w szeregu pozostali członkowie tej delegacji.

„Zaloga nasza — oświadcza tow. Lewandowski — rozumie, że szybka odbudowa kraju i jego przebudowa socjalistyczna nastąpi wtedy, gdy ruch współzawodnictwa pracy połączymy z szerokim ruchem wzajemnej pomocy jednej fabryki dla drugiej oraz pomocy klasy robotniczej dla pracującej wsi, dla małych i średniorolnych chłopów, którzy jak i robotnicy — pragną lepszego życia”.

Mówca schodzi z trybuny wśród hucznych oklasków. Z sali odpowiadają mu entuzjastyczne okrzyki na cześć włóknarzy łódzkich.

Przemawia z kolei tow. Józef Lesiak, członek SL i Związku Samopomocy Chłopskiej w imieniu chłopów, przodowników pracy, z wrocławskiego, rzeszowskiego i warszawskiego.

Dalszy ciąg na str. 3-ej

## Pekin

### zdobyty przez chińskie wojska ludowe

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że w czwartek rano chińskie wojska ludowe wkroczyły do Pekinu.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa, donosząc o zajęciu w nocy ze środy na czwartek Pekinu przez wojska ludowe, stwierdza, że dowódca wojsk kuomintangowskich w Chinach północnych gen. Fu-Tso-Yi został wzięty do niewoli.

W czwartek rano wojska ludowe zdobyły także Tangku, ostatni port kuomintangowski w Chinach północnych.

NOWY JORK (PAP). Na froncie południowym sytuacja nie uległa zasadniczym zmianom. Wojska kuomintangowskie, otoczone między Suzhou a Nankinem, nadal nie mają najmniejszych szans wydobyć się z okrążenia.

Dowództwo Czang-Kai-Szeka ściga z południa do Nankinu wszelkie rozporządzone posiłki i fortyfikuje miasto.

## Powitalne pismo

Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego  
Do Kongresu  
Polskiej Partii Robotniczej  
i Polskiej Partii Socjalistycznej

Komitet Centralny Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego przesyła Kongresowi Zjednoczeniowemu Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej gorące braterskie pozdrowienia i życzenia powodzenia w pracy.

Stworzenie jednolitej partii rewolucyjnej oznacza likwidację rozłamu w polskim ruchu robotniczym i stanowi historyczną zdobycz polskiej klasy robotniczej. Utworzenie jednolitej partii robotniczej, opartej na ideologicznych i organizacyjnych zasadach marksizmu-leninizmu, wiernej tradycjom internacjonalizmu, stanowi rękojmię dalszych sukcesów w dziele budownictwa nowej, demokratycznej Polski Ludowej i wcielenia w życie idei socjalizmu.

Obecnie naród polski śmiało patrzeć może w swoją przyszłość. Polska Ludowa, zerwawszy pięta imperializmu i włączwszy się do demokratycznego obozu anty-imperialistycznego, wkroczyła na nową, socjalistyczną drogę, zapewniającą szybki rozwój sił wytwórczych w kraju, podniesienie dobrobytu materialnego mas pracujących i rozkwit kultury narodowej. Ścisły sojusz i przyjaźń z krajami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim, powstały na gruncie wspólności życiowych interesów, zapewnią nowej Polsce potężne poparcie i tworzą trwałe gwarancje nienaruszalności wielkich socjalnych i narodowych zdobyczy narodu polskiego.

Komitet Centralny Partii Komunistycznej ZSRR z głębokim zadowoleniem wita wybitne osiągnięcia polskiego ludu pracującego w powojennym państwowym, gospodarczym i kulturalnym budownictwie kraju i życzy narodowi polskiemu i jego czołowemu oddziałowi — Zjednoczonej Partii Robotniczej — nowych sukcesów w walce z zakusami imperializmu i reakcji, w walce o pokój i bezpieczeństwo, o dalsze wzmocnienie demokracji ludowej, niepodległości narodowej kraju, o jego rozkwit gospodarczy i kulturalny i postępy w marszu do Socjalizmu.

Niech żyje i rozkwita wolna, niepodległa, demokratyczna Polska Ludowa!  
Niech żyje nierozzerwalny sojusz i przyjaźń narodu polskiego i radzieckiego!

Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących!

KOMITET CENTRALNY PARTII KOMUNISTYCZNEJ ZSRR

## TRIUMF polskiego górnika Plan roczny wydobycia węgla wykonany!

KATOWICE (PAP). W dniu 16 b. m. polski przemysł węglowy wykonał przedterminowo państwowy plan produkcyjny na rok 1948, osiągając wydobycie 67,500 tys. ton węgla kamiennego, t.j. o 10 milionów ton więcej, niż przewidywał plan w ub. roku.

Do końca roku bieżącego kopalnie polskie wydobędą 70 milionów ton węgla kamiennego, przekraczając po raz pierwszy przedwojenny poziom produkcji wszystkich kopalń, wchodzących obecnie w skład polskiego przemysłu węglowego.



Towarzysz BOLESŁAW BIERUT wygłasza referat ideologiczny na I Kongresie Polskiej Partii Robotniczej. Towarzysz MICHAŁ ŻYMIERSKI wita Kongres Zjednoczeniowy w imieniu Odrodzonego Wojska Polskiego.

# Pomoc ZSRR dla Czechosłowacji

## zabezpieczy jej odbudowę i rozwój socjalistycznej gospodarki

### Oświadczenie premiera Zapotocky'ego przed wyjazdem z Moskwy

MOSKWA, (PAP). — Przed wyjazdem z Moskwy czechosłowackiej delegacji rządowej, przewodniczący delegacji premier Antoni Zapotocky wygłosił przed mikrofonem na dworcu przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Opuszczając gościnną stolicę Związku Radzieckiego delegacja czechosłowacka składa serdeczne podziękowanie za zrozumienie, z którym spotkała się w czasie przeprowadzonych tu pertraktacji.

Specjalny komunikat, ogłoszony w tej sprawie, donosi o wyniku naszych rozmów. Wyniki te oznaczają dalsze pogłębienie i rozszerzenie współpracy czechosłowacko-radzieckiej.

Republika czechosłowacka otrzyma pomoc, która zabezpieczy odbudowę naszego kraju i rozwój naszej gospodarki, jak również przyszłość ludowo-demokratycznej Republiki czechosłowackiej i jej drogę do Socjalizmu.

W czasie naszego pobytu w Moskwie mieliśmy możliwość zapoznania się z ol-

brzymimi osiągnięciami narodu radzieckiego w każdej dziedzinie. Przekonałem się, że potęgą Związku Radzieckiego, który jest opoką wszystkich miłujących pokój narodów, wzrasta z każdym dniem.

Je zapomnieliśmy niedwudowodów przyjaźni, z którymi spotkałem się w czasie naszego pobytu w Moskwie.

## W 30-tą rocznicę powstania KPP

### Uroczyste wmurowanie tablicy pamiątkowej w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — „W tym domu dnia 16 grudnia 1918 roku odbył się zjazd połączeniowy SDKPiL i PPS-łewicy i utworzona została Komunistyczna Partia Polski” — oto napis, wyrity na miedzianej tablicy na zachowanym w całości frontonie domu przy ul. Zielnej 25.

W drugim dniu Kongresu odbyła się w Warszawie uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej dla uczczenia 30-tej rocznicy zjednoczenia Socjal-Demokracji Królestwa

Delegacja czechosłowacka wyraża gorące podziękowanie za okazaną jej gościnność, a przede wszystkim za wyniki rokowań, które toczyły się i zostały zakończone w duchu prawdziwej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

Przemówienie swe premier Zapotocky zakończył okrzykiem na cześć narodów radzieckich i generalissimusa Stalina.

## W kilku wierszach

(—) W dniu 15 bm. przybył do Moskwy i Belgradu ambasador Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej w ZSRR — Mrazewicz. Na lotnisku ambasadora Mrazewicza powitali: zastępca szefa protokołu Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR Bużujew, oraz członkowie ambasady jugosłowiańskiej w Moskwie.

(—) Gmach londyńskiej Rady Miejskiej był terenem demonstracji bezdomnych mieszkańców stolicy, którzy domagali się od radców przyspieszenia wykonania planu budowy tanich mieszkań robotniczych.

Według oficjalnych danych, w Londynie znajduje się 158 tysięcy bezdomnych rodzin.

(—) Biuro prasowe Międzynarodowej Federacji Studentów podało do wiadomości, że rząd Unii Południowej Afryki zamierza wydać polecenie przymusowego oddzielenia białych od czarnych na wszystkich wyższych uczelniach w kraju.

(—) W auli wydziału filozoficznego Uniwersytetu Praskiego odbył się uroczysty wieczór dla uczczenia 25-lecia profesury dr Mariana Strykowski na tej Uczelni. Profesorowie czescy zilustrowali bogatą działalność naukową jubilata, oraz podkreślili jego wielkie zasługi dla sprawy zbliżenia polsko-czechosłowackiego.

(—) Biuro włoskiej Konfederacji Pracy postanowiło ogłosić ogólnokrajowy strajk pracowników państwowych, stwierdzając na ostatnim posiedzeniu iluzoryczność podwyżki płac przyznanej 15 grudnia urzędnikom państwowym przez Radę Ministrów. Rozpoczęcie strajku będzie ogłoszone w specjalnym komunikacie.

## Ministerstwo Przemysłu i Handlu

### we własnej — wspaniałej siedzibie

WARSZAWA (PAP). — W przerwie drugiego dnia obrad Kongresu Zjednoczeniowego, Prezydent Bierut dokonał aktu otwarcia i oddania do użytku centralnego gmachu Ministerstwa Przemysłu i Handlu przy Pl. Trzech Krzyży w Warszawie.

Gmach ten jest największym nowowytworzonym budynkiem w Polsce, którego ogólna kubatura wynosi ok. 120 tys. m sześć., a ilość pokoi biurowych — 500.

Nowa siedziba Ministerstwa Przemysłu i Handlu jest jedynym eksperymentalnym gmachem w Europie, wybudowanym z materiału przerobionego z gruzu, który dotychczas nie był w budownictwie wykorzystywany.

Projekt gmachu opracowali inż. inż. Stanisław Bieńkowski i Stanisław Rychłowski.

Budowa gmachu wykonana została w rekordowo szybkim tempie. Kamień węgielny położono 25 października 1947 r., budowa głównej części gmachu rozpoczęta została 23 marca br. W Polsce przedwojennej budowa takiego kolosa trwałaby 3 do 4 lat. Przed

przystąpieniem do budowy trzeba było rozebrać 36 częściowo zburzonych domów, wywieźć dziesiątki tysięcy metrów sześć. gruzu i ziemi. Na budowę zużyto 895 ton żelaza, ułożono 11.500 m sześć. betonu.

Na uroczystość przybył Prezydent Bierut, członkowie rządu z Premierem Cyrankiewiczem, Marszałkiem Żymierskim i ministrem Mincem, Prezydium Kongresu Zjednoczeniowego, członkowie delegacji zagranicznych partii robotniczych i komunistycznych.

W przemówieniu wygłoszonym na powitanie gości wiceminister Golański podkreślił, iż tylko dzięki wysiłkowi załogi udało się wykończyć gmach w tak krótkim terminie.

## Polsko-duńska umowa handlowa

### przewiduje znaczny wzrost obrotów między obu krajami

WARSZAWA (PAP) Dnia 14 grudnia r.b. została podpisana w Warszawie na okres roczny umowa handlowa polsko-duńska. Nowa umowa przewiduje znaczny wzrost wzajemnych obrotów w porównaniu z rokiem poprzednim.

Ze strony polskiej umowę podpisał do-

radca traktatowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu Antoni Roman, zaś ze strony duńskiej — dyrektor departamentu duńskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Blechinberg.

W nowej umowie struktura importu i eksportu w porównaniu do lat ubiegłych nie ulegnie zasadniczej zmianie.

Z ważniejszych pozycji po stronie importu należy wymienić: urządzenia inwestycyjne, statki i konie.

Polska importować będzie ponadto tłuszcz, cze, nasiona, ryby, produkty chemiczne, taśmy transportowe, urządzenia laboratoryjne i samochody.

W zamian Polska wywozić będzie do Danii: węgiel, artykuły chemiczne, wyroby żelazne i metalowe, tekstylia, wyroby szklane i sól.

Rokowania toczyły się w duchu wzajemnego zrozumienia i stanowią poważny wkład do rozwoju stosunków gospodarczych obu krajów.

## Sukces uczonego odkrywa prawdę strasznej broni:

### Prof. Joliot-Curie puścił w ruch pierwszy we Francji stos atomowy

PARYŻ (PAP). — W środę, 15 bm. o godz. 12.12 słynny uczony francuski, prof. Joliot-Curie puścił w ruch w forcie Chatillon pierwszy we Francji stos atomowy.

„Humanité” stwierdza, że zespół prof. Curie napotykał w swej pracy na poważne trudności, jak brak odpowiednich urządzeń i odpowiedniego pomieszczenia.

Jednakże dzięki ścisłej i zgodnej współpracy uczonych, techników i robotników pod przewodnictwem prof. Curie, trudności te zostały przezwyciężone.

„Ce Soir” na marginesie powyższej wiadomości pisze:

„Jeśli uczeni francuscy mogli puścić w ruch stos atomowy, to nie ulega wątpliwości, że inne kraje należycie wyposażone również były w stanie osiągnąć takie wyniki dla celów pokojowych i obronnych.

Okazuje się, że rozbudowa produkcji energii atomowej jest zagadnieniem natury przemysłowej i finansowej.

Osiągnięcie uczonych francuskich dowiodło, że najstraszniejsza broń, praktycznie biorąc, dostępna jest dla wszystkich wielkich mocarstw.

Dlatego też przyczynił się ono do zakazu wykorzystywania energii atomowej dla celów masowego niszczenia.”

## Nowy prezydent Szwajcarii

BERN, (PAP). — Parlament szwajcarski wybrał Ernsta Nobsa, dotychczasowego ministra Skarbu, Prezydentem Szwajcarii na rok 1949.

Ernst Nobs należy do partii socjalistycznej.

## Energiczny protest CGT

### przeciwko zbrodniom policji francuskiej

PARYŻ, (PAP). — Biuro Generalnej Konfederacji Pracy opublikowało komunikat, w którym zajmuje stanowisko wo bec szeregu aktualnych zagadnień.

Na wstępie CGT złożyło energiczny protest przeciwko zamordowaniu działacza związkowego Houlliera, oraz przeciwko antyrobotniczym projektom ministra Marie.

W komunikacie zaprotestowano również przeciwko decyzji rządowej, przyznającej dodatki mieszkaniowe jedynie 330 tysiącom rodzin, na 2 miliony rodzin robotniczych.

Wezwano również wszystkich pracowników do kontynuowania akcji na rzecz uzyskania 25 proc. podwyżki płac odpowiadającej zwyczaj komornego, która będzie obowiązywać od 1 stycznia 1949 r.

## W. Ażciew

### Daleko od Moskwy

— Dzwonniczy? — dopowiedział za niego Batmanow. — Tak, ja daleko widzę z mojej dzwonnicy. Powierzono mi rozporządzać się ludźmi na budowie. A z jakiej dzwonnicy wy patrzycie? Kto wam dał prawo rozporządzać się w czasie wojny waszą pracą?

— Jakto, czy nie mogę dysponować sobą! — wykrzyknął Rogów. — Mam zupełnie legalne dążenie, pragnę pomóc ojczyźnie w trudnej dla niej godzinie!

— Ojczyźnie nie taka jest potrzebna pomoc, jaką wy proponujecie. Obecnie mają dla nas znaczenie porządek, stalowa organizacja na tyłach. Jeżeli każdy będzie sam sobie panem — przepadliśmy. Jak uważacie; czy ja chcę, czy nie chcę pomóc ojczyźnie w tej trudnej dla niej godzinie? Ja zaś nie mogłem czekać się przyjazdu tutaj — w stronę przeciwległą do frontu? A może wy uważacie siebie za jedyne porządnego człowieka tu?

— Nie mogę pracować na tyłach, męczę się tylko! Ja muszę własnymi rękoma wzebrać się w Niemca. Nalegam — zwolnijcie mnie!

— Nie zwolnię! Nalegać nie radzę. Mogę wam obiecać najtrudniejszy i najważniejszy odcinek na trasie. Będziecie ciężko pracować. Nie lżej niż nasi towarzysze w boju. I cała wasza siła pójdzie w pracę bez

reszty, może jej nie starczy nawet. Jeszcze jedna obietnica: jeśli tutaj na Dalekim Wschodzie zacznie się wojna zwolnię was do wojska pierwszego dnia.

— Nieprawidłowo postępujecie! — sprzeciwił się Rogów.

Batmanow z przykrością zmarszczył się: — Tylko ze względu na pierwsze spotkanie pozwalam wam prowadzić ze mną rozmowę w tym rozwydrzonym kawalerskim stylu. Proszę przyjąć do wiadomości — na przyszłość mniej wykrzykników.

Naczelnik przeszedł się po chodniku: — Przypuśćmy, że towarzysze Stalin powiedzieliby wam: „Nam potrzebny jest rurociąg, dajcie go prędzej”. Czy i jemu krzyknęlibyście: „Niestuszenie?”

Rogów nie odpowiedział, ale na twarzy jego odmalowało się zmieszanie. Kowszow — zdenerwowany, jakgdyby nie Rogów, a on sam prowadził dyskusję, podniósł oczy na naczelnika i krew uderzyła mu do twarzy: Wasyli Maksymowicz uporczywie patrzył nie na Rogowa, a na niego, Aleksego.

W czasie szalonych ataków Rogowa i surowych odpowiedzi Batmanowa Aleksey ledwo się powstrzymywał, aby nie bronić Rogowa, a przystrzył i siebie. Był przekonany, że naczelnik nie będzie mógł się

sprzeciwić szlachetnym porywom człowieka. Gorące słowa cisnęły mu się na usta. Ale nie zerwały się. Stopniały pod spojrzeniem Batmanowa, które przenikało w głąb duszy.

— Głównodowodzący nie może wskazywać każdemu człowiekowi osobiście jego miejsca w boju, — kontynuował Wasyli Maksymowicz — przenosząc spojrzenie z Rogowa na Kowszowa. — Posiada miliony żołnierzy. Rozporządza się nimi przez organizację, przez nas kierowników na poszczególnych odcinkach. On podpisał rozkaz o mojej nominacji i tym samym dał mi prawo rozporządzać się wami.

Na dworze zawył syrena. Rogów zaniepokoił się.

— Muszę uciekać — alarm. Proszę was, towarzysze naczelniku budowy, dajcie mi taką pracę, żeby kości trzeszczały. Do głowy lezie wszelka bzdura. Radzicie mi i głoście zostali w Niemców, miasto nasze jest okupowane, bez prawdziwej pracy czuję się łajdakiem.

Wasyli Maksymowicz kiwnął głową na znak zgody — i Rogów wybiegł. Naczelnik spojrzął przez okno: Na ulicy ludzie uciekali, na podwórzu obok zarządu ustawiła się komenda miejscowej obrony przeciwlotniczej, gdzieś w stronie dzwonnicy w pośpiechu z wózkami wciągała na siebie impregnowany kombinezon. Nad brzoźowym zagajnikiem nisko przeleciały trzy samoloty.

— A co zrobić z tym gorącym młodym człowiekiem? — zwrócił się Batmanow do

Zalkinda — chyba zwolnimy go, aby nie skomlał więcej.

Nie patrzył na Kowszowa. Aleksey podszedł do niego:

— Proszę, zwróćcie mój raport.

— Odpowiednia rozmowa, do rzeźmy — pochwalił Zalkind. — Wpadnie mi z wroga przerobić go na przyjaciela.

Batmanow wziął ze stołu raport Aleksego, spojrzął na niego, roześmiał się i wsunął go do skrytki:

— To znaczy, że ja jestem najbardziej zawzięty. Raportu nie oddam. Mam zwyczaj kolekcjonowania ciekawych papierków, Raport trafi do tego zbioru. Wybiore chwilę, kiedy autorowi będzie szczególnie nie na rękę przyznać się do tego artystycznego utworu — wtedy właśnie wy ciągnę go z kolekcji i zwrócę.

Po odejściu Aleksego Batmanow i Zalkind zaczęli mówić o nim, o Rogowie, o innych ludziach, których poznali przez te dni.

— Rwą się do boju, nie utrzymasz ich — z zamysleniem powiedział Batmanow. — Wojna szybko załoczyła ich wychowanie. Obecnie pojęcie walki za ojczyznę i za komunizm stało się dla nich konkretne, jak nigdy. Zrozumieli chłopcy co warte jest ono, jasne życie na radzieckiej ziemi, — zrozumie, kiedy Niemiec poruszył się o nią, niepokoją się tylko o jedno, jakby nie pozostać w stronie. Patrzcie na Rogowa, na Kowszowa, wyważ ich trzeba, pobić dla porządku, a pragnie się uściśnić ręce i błogosławić (D. c. n.)

# Delegacje z całego świata

witają I Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

## Tow. Ponomarenko wita Kongres

w imieniu bratniej WKP(b)

Jako pierwszy przedstawiciel bratnich partii zagranicznych sekretarz Komitetu Centralnego WKP(b) Ponomarenko odczytał zebrany pismo Komitetu Centralnego WKP(b) do Kongresu Zjednoczeniowego PPR i PPS (Tekst pisma podajemy na str. 1-iej dzisiejszego „Głosu”).

Zywiolowe oklaski jakie rozległy się w chwili, gdy przewodniczący Józef Cyrankiewicz zapowiedział przemówienie delegata

WKP(b) powtarzały się stale w ciągu jego przemówienia.

Końcowe słowa delegata WKP(b) na cześć wolnej i niepodległej Polski Ludowej, na cześć niezachwianej przyjaźni między Polską i ZSRR — oraz na cześć międzynarodowej solidarności mas pracujących wywołały znowu olbrzymią manifestację na cześć Związku Radzieckiego. Kilka minut trwały chóralne okrzyki na cześć generalissimusa Józefa Stalina.

## Tow. Artur Ramette

przynosi Kongresowi pozdrowienia ludu pracującego Francji

Z kolei zabrał głos w imieniu Komunistycznej Partii Francji Arthur Ramette. Podkreślił on w wstępie, że witając Kongres z ramienia swej partii przesyła mu jednocześnie braterskie pozdrowienia od dziesiątków tysięcy górników polskich, pracujących we Francji, którzy w okresie ostatniego strajku walczyli z niezrównaną odwagą u boku swych towarzyszy francuskich. On sam i drugi delegat francuski Patinaud pochodzą właśnie z okręgów górniczych Francji gdzie pracują Polacy.

— Jestem szczęśliwy i dumny — mówił dalej delegat Francuskiej Partii Komunistycznej — że mogę być obecny na Waszym Kongresie. Zjednoczenie Waszych partii oparte na podstawach marksizmu - leninizmu ułatwi ogromnie dzieło odbudowy Polski monej, wolnej i niepodległej. Jedność Waszych sił przyczyni się do szybszego urzeczywistnienia socjalizmu.

Jasne perspektywy otwierają się przed narodem polskim, który cieszy się przywilejem bezpośredniego sąsiedztwa ze Związkiem Radzieckim i który może łatwiej korzystać z jego pomocy materialnej a przede wszystkim z jego doświadczeń w dziedzinie budowy socjalizmu.

Olbrzymie wrażenie wywarła na nas — mówi Ramette — od pierwszych chwil naszego pobytu — silna wola odrodzenia i odbudowy, wola która znajduje jaskrawy wyraz w obecnym wygładzie miasta. Warszawa, która niekiedy wahała się odbudować na dawnym miejscu jest teraz miastem w pełni odbudowy. Już teraz można przewidywać, że będzie ona miastem, którego rozmach i piękno będą godne geniuszu Waszego narodu, godne bohaterów których tysiące przelewało ofiarne krew dla jej wyzwolenia z hitlerowskiego jarzma.

Ale ten cud odrodzenia Warszawy — mówi dalej Ramette — nie byłby możliwy pod rządami reakcyjnymi jakie miała Polska przed wojną. Stał się on możliwy dopiero dzięki temu że rząd Wasz położył kres panowaniu wielkich banków i trustów, że losy kraju ujął w swe ręce lud pracujący.

Podkreślając, że dzieło odbudowy posuwa się w Polsce naprzód na wszystkich polach delegat Francuskiej Partii Komunistycznej stwierdza, że towarzyszy temu nielustanny wzrost dobrobytu ludności pracującej wsi i miast naszego kraju.

Tej sytuacji w Polsce mówca przeciwstawił położenie Francji, gdzie odbudowa dłuży się nadmiernie i gdzie robotnik nie jest obecnie w stanie zakupić ze swych zarobków nawet połowy tego co w roku 1938. Arthur Ramette charakterystycznie stan rzeczy we Francji jako następstwo rządów reakcji „trzeciej siły”, rządów uległych wpływom imperializmu amerykańskiego. Omawia on rosnące ciężary podatkowe, nakładane na masy pracujące ze zwiększającym się deficyt, groźbę inflacji i wreszcie narzucanie narodowi francuskiemu polityki zagranicznej sprzecznej z jego interesami.

Robotnicy francuscy nigdy nie zgodzą się

## Tow. Slansky mówi:

Lud Czechosłowacji z podziwem patrzy na bratnią Polskę

Kolejnym mówcą jest przedstawiciel Czechosłowackiej Partii Komunistycznej Slansky. Kongres wita go owacyjnie. Na sali rozlegają się skandowane okrzyki chóralne na cześć Klementa Gottwalda.

Mówca pozdrawia Kongres Zjednoczeniowy w imieniu swojej partii i czechosłowackich mas pracujących, a od Klementa Gottwalda przekazuje specjalne serdeczne pozdrowienia. „Lud nasz — oświadcza Slansky — wita z radością fakt, że w bratniej demokratycznej Polsce ludowej dokonuje się zjednoczenie partii robotniczych na platformie marksizmu-leninizmu.

Wasze zjednoczenie dowodzi, że demokratyczna, ludowa Polska idzie i będzie nadal kroczyć zwycięską drogą ku socjalizmowi”.

Delegat Czechosłowackiej Partii Komunistycznej przedstawia następnie dzieje walki o socjalizm klasy robotniczej Czechosłowacji. Zjednoczenie partii robotniczych nastąpiło przed pół rokiem. Z własnego doświadczenia wiemy — stwierdza Slansky — że jedność ludu pracującego jest pierwszym warunkiem przewyższenia epory burżuazji i pomyślnego budowania Socjalizmu. Dowodzą tego

wpadki lotowe w Czechosłowacji, gdy klasa robotnicza udaremniła zakusy reakcji i obróciła w nieważny rachuby żywiolów reakcyjnych i agentów anglo-amerykańskiego imperializmu na restaurację kapitalizmu.

W wyniku wypadków lotowych reakcja została pozbawiona wszystkich swych legalnych pozycji, zaś klasa robotnicza mogła przystąpić do rozwiązania wielkich zadań budowy Socjalizmu. Front narodowy został oczyszczony z reakcjonistów i umocniony jako związek klasy robotniczej z chłopami. Jednocześnie duża działalność rozwinęły komitety akcji, które były postrachem reakcjonistów. W wyborach do parlamentu w maju roku bież. jednolita lista kandydatów odnowionego Frontu Narodowego uzyskała 89 procent głosów. Umocnił się socjalistyczny sektor naszej gospodarki. 90 procent całego przemysłu objęto nacjonalizacją — 100 procent handlu zagranicznego i krajowego handlu hurtowego przeszło w ręce władzy państwowej, powiększony został również nacjonalizowany sektor handlu detalicznego. W wyniku drugiego etapu reformy rolnej zlikwidowane zostały ostatnie folwarki.

Przeciwko górnikom, którzy uchwalili demokratyczny strajk — rzucano dziesiątki tysięcy żołnierzy i żandarmerii, tych SS-owców Jules Mocha. Dla obsadzenia kopalń atakowa no straż strajkowe przy pomocy czołgów i wozów pancernych. Przeciwko bezbronny robotnikom puszczono w ruch karabiny maszynowe a nawet armaty. Przeciwko strajkującym, ich żonom i dzieciom użyto związków granatów amerykańskich. Górników mordowano, raniono, kamieniowano, torturowano. Tysiące robotników aresztowano. Kary wielu lat więzienia spadły na ludzi — którzy jedyną zbrodnią była obrona ich prawa do życia. Ale mimo tych brutalnych represji górnicy trwali w walce w ciągu 8 tygodni.

Ich walka nie była bezowocna. Rząd nie mógł prowadzić jednocześnie walki na wszystkich frontach przeciw wszystkim robotnikom. Dzięki walce górników zwyciężyli robotnicy gazowni, elektrowni, metra paryskiego, urzędnicy, portowcy i metalowcy.

Jednocześnie wzrastała siła walka o pokój. Wbrew rządowi, który podpisał układ brukselski i wyrzucił zgodę na to, by marszałek angielski Montgomery wydawał rozkazy narodowi francuskiemu. Lud francuski nie chce walczyć przeciwko Związkowi Radzieckiemu! Stanowisko Biura Politycznego KP Francji w tej sprawie zostało zaakceptowane przez cały naród.

Jesteśmy przekonani, że siły demokracji są jednak u nas silniejsze i tak na całym świecie sprawa pokoju zatriumfuje.

Kończąc mówca wznosi okrzyk na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i ludu polskiego oraz na cześć komunizmu i na cześć Józefa Stalina.

Przemówienie delegata francuskiego przewidywane było wielokrotnie żywymi oklaskami. Gdy Artur Ramette schodził z trybuny uczestnicy Kongresu wzniesli chóralny okrzyk ku czci przywódcy Francuskiej Partii Komunistycznej Thoreza.

Na porządku dziennym stoi obecnie sprawa dalszego usuwania i ograniczania żywiołów kapitalistycznych, szczególnie najbardziej licznej ich części — kapitalistów wiejskich. Budujemy rozległą sieć państwowych i spółdzielczych stacji traktorowych. Posiadamy już obecnie 295 państwowych stacji z 3.200 traktorami i ok. 5.000 spółdzielni maszynowych z 7.000 traktorów. W ostatnim roku Planu 5-letniego pracować będzie na naszych polach 42 tys. traktorów.

W przemyśle dobiega końca realizacja planu 2-letniego, któryśmy wykonali w całości. Rozpoczynamy w dniu 1 stycznia nowy plan 5-letni przewidujący wzrost produkcji przemysłowej o 57 procent.

Partia Komunistyczna Czech po zjednoczeniu się z Komunistyczną Partią Słowacką liczy obecnie 2,5 mln. członków.

Nasza reakcja, która przegrała w otwartej walce politycznej przeszła do akcji podziemnej — stając się otwarcie agentura anglo-amerykańskiego imperializmu. Tak samo jak Mikołajczyk emigracja nasza pracuje ręką w rękę z faszystami niemieckimi przeciwko własnemu narodowi. Spotka ją — stwierdza mówca — tak sam los jak niegdyś rosyjską emigrację białogwardyjską. Nie wróci nigdy do naszego kraju.

Zjednoczenie polskiej klasy robotniczej ma ogromne znaczenie nie tylko dla Polski, lecz stanowi wzmocnienie międzynarodowego frontu socjalistycznego. Stanowi ono cios dla reakcji międzynarodowej, dla imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Lud czechosłowacki wita zjednoczenie polskiej klasy robotniczej również dlatego, bo wie, iż wzmocni to wasze i nasze bezpieczeń-

stwo, nasz wzajemny sojuszniczy związek.

Wśród hucznych oklasków stwierdza mówca z naciskiem: Mamy wspólną granicę zachodnią i nigdy więcej nie pozwolimy aby przekroczył ją but faszystowski najeźdźcy niemieckiego. U boku potężnego Związku Radzieckiego wspólnie broniliśmy i będziemy bronić pokoju. Młodego obywatela rozwija się dziś niczym nie skrępowana przyjaźń. Nic więcej nie dzieli naszych narodów dlatego że interesy klasy robotniczej polskiej i czechosłowackiej są wspólne i są określone jednym słowem — Socjalizm Ludu Polski i Czechosłowacji rozumiały że kierować się powinny wskazaniemi Marksa — Engelsa — Lenina i Stalina i korzystać z doświadczeń WKP (b). Zdajemy sobie sprawę, iż nasze osłabnięcia, to, że w spokoju możemy budować swoją ludowo — demokratyczną republikę, zawdzięczamy w pierwszym rzędzie ludowi radzieckiemu.

W dalszej części swego przemówienia mówca wspomina z oburzeniem o stanowisku klikki titowskiej w Jugosławii, która usiłuje wbić klin w jednolity front demokracji ludowych. Wyraża on jednak wiarę że KPJ pozbedzie się tej klikki i wejdzie na właściwą drogę.

Mówca kończy słowami:

Niech żyje braterski nierozrwalny związek między narodami Polski i Czechosłowacji. Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Niech żyje Bolesław Bierut. Niech żyje sławny kraj socjalizmu i pokoju — Związek Radziecki. Niech żyje nauczyciel nas wszystkich — drogi towarzysz Stalin.

Znowu rozlegają się długie niemilkające oklaski.

## Walcząca Grecja pozdrawia Polskę

Tow. Joannides mówi w imieniu KP Grecji

Jako następny mówca wchodzi na trybunę członek Biura Politycznego Greckiej Partii Komunistycznej Joannides, powitany niezwykle serdecznie przez zebranych. Mówca oświadcza, iż przywozi Kongresowi najserdeczniejsze pozdrowienia od Komunistycznej Partii Grecji, od rządu demokratycznego, od ludu greckiego i od armii demokratycznej.

Naród grecki walczy z nowymi okupantami anglosaskimi o demokrację ludową. Zebrani z dużym zaciekawieniem wysłuchują szczegółów o słynnej bitwie o Grammos. Wojska monarcho-faszystowskie zgromadziły tam 100 tys. ludzi uzyskując nad wojskami demokratycznymi 10-krotną przewagę w ludziach i 50-krotną przewagę w materiałach. Wrogowie byli pewni zwycięstwa, ale nie wzięli pod uwagę moralnej wyższości armii demokratycznej. Armii demokratycznej udało się przemieścić bitwę na teren całej Grecji. Cała Grecja przemieniła się w jedno wielkie Grammos, a Grammos znalazło się znow w rękach demokratycznej armii — woła mówca wśród długotrwałych oklasków

sali. Hasło patriotów greckich brzmi: „Wszyscy do broni, wszystko dla zwycięstwa”. Sprawa ludu greckiego jest sprawą całej postępowej ludzkości. Wszyscy ludzie powinni pomóc Grekom w walce o wolność i pomoc im wyrzucić wcześniej choćby o godzinę podżegaczy wojennych. My ze swej strony — stwierdza Joannides — wypelnimy swój obowiązek.

Lud grecki z sympatią śledzi wzrost mocy Polski Ludowej i uważa za wielkie osiągnięcie zjednoczenie obu partii robotniczych.

Przemówienie kończą okrzyki na cześć demokratycznego Narodu Polskiego, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina, jedności i braterskiej współpracy partii komunistycznych i robotniczych całego świata, współpracy ludów w walce o pokój i socjalizm.

Przemówienie przedstawiciela Komunistycznej Partii Grecji zebrani nagrodzili serdecznymi brawami podkreślając sympatię, jaką żywią dla ludu walczącej Grecji.

## Tow. Harry Pollit przemawia

w imieniu Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii

Przewodniczący udziela głosu sekretarzowi generalnemu Brytyjskiej Partii Komunistycznej Harry Pollitowi. Obecni gorącymi oklaskami witają przywódcę rewolucyjnego ruchu robotniczego Wielkiej Brytanii. Przekazuje on braterskie pozdrowienia od swych towarzyszy i wyraża radość z asystowania przy tak wielkim wydarzeniu, jakim jest zjednoczenie polityczne polskiej klasy robotniczej. Wydarzenie to ma olbrzymie znaczenie nie tylko dla Polski, lecz i dla międzynarodowego ruchu robotniczego, którego bojowe szeregi wzmocniła się przez to jeszcze bardziej — stwierdza mówca.

Utrzymując ściśle więzy solidarności międzynarodowej z potężnym Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i siłami postępowymi we wszystkich krajach, Polska odgrywać będzie decydującą rolę w walce o zachowanie pokoju! (oklaski).

Obrazując stosunki w Wielkiej Brytanii mówca stwierdza, że reakcja, kapitaliści, konserwatyści, prawicowi przywódcy labourystowscy odnoszą się z nienawiścią do Polski Ludowej.

## Pozdrowienia od Bułgarii

przywiozła delegacja BPR — z tow. Poptomowem na czele

Długotrwałą owacją i okrzykami na cześć Jerzego Dymitrowa wita Kongres przedstawiciela Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) członka Biura Politycznego tej partii, Poptomowa. Przez kilka minut sala wznosi okrzyk: Dymitrow! Dymitrow! Dymitrow!...

Mówca wita Kongres w imieniu Bułgarskiej Partii Robotniczej (k) i jej wodza Dymitrowa, poczym wyraża wielką radość narodu bułgarskiego z dokonywu-

jącego się zjednoczenia polskiej klasy robotniczej, podkreśla doniosłą rolę Komunistycznej Partii ZSRR w międzynarodowym ruchu robotniczym. Stwierdziwszy, że granice Polski na Odrze, Nysie i Bałtyku, uzyskane dzięki polityce ZSRR, są granicami pokoju, i że w obronie ich stać będzie cały światowy obóz pokoju, delegat bułgarski wyraża podziw dla osiągnięcia Polski Ludowej, po czym obrazuje osiągnięcia Ludowej Republiki Bułgarskiej.

# Twórcy Czynu Kongresowego meldują Zjednoczonej Partii gotowość dalszej ofiarnej pracy dla dobra Ojczyzny i Socjalizmu

W imieniu górników, którzy rzucili hasło Czynu Kongresowego przemówił przedstawiciel załogi kopalni „Zabrze-Wschód” — Krasowiecki. Wchodzi on na trybunę a obok stają w szeregu trzej jego towarzysze. Kongres zgótował gorące powitanie bohaterom pracy.

— Załoga naszej kopalni, tak samo jak załogi innych kopalni, hut i fabryk polskich — rozpoczyna swe przemówienie Krasowiecki — z niecierpliwością oczekiwała dzisiejszego dnia. Cieszymy się, że nigdy już w Polsce nie będzie rozłamu w ruchu robotniczym. Do socjalizmu będzie nas prowadziła jedna potężna partia marksistowsko-leninowska. Zdajemy sobie w pełni sprawę z tego, że zjednoczenie naszych szeregów umożliwi jeszcze wydajniejszą pracę, że ułatwi ono mobilizację do wykonania stojących przed nami zadań, że wzmocni siły klasy robotniczej i naszej ukochanej Polski Ludowej.

Kongres przyjmuje hucznymi oklaskami krótkie opowiadania Krasowieckiego jak załoga kopalni „Zabrze — Wschód” na wieść o bliskim zjednoczeniu partii robotniczych postanowiła spontanicznie wystąpić ze swą inicjatywą nie zrażając się wielkimi trudnościami. Decydującą rolę w podwzro akcji górników w kopalni „Zabrze — Wschód” odegrała organizacja partyjna. Członkowie partii znajdowali się na trudniejszych odcinkach dając przykład bezpartyjnym. Nasz komitet kopalniany — opowiada Krasowiecki — nie wychodził w listopadzie z chodników kopalnianych, członkowie partii troszczyli się o wszystko. Pomagała nam również administracja ścisłe współpracując z organizacją partyjną.

Mówca stwierdza, że załoga kopalni „Zabrze-Wschód” podobnie jak i inni robotnicy w Polsce ożywiona jest dzisiaj entuzjazmem pracy dlatego, iż wie że kopalnia jest własnością ludu, że pracą swą górnicy nie wzbogacą rekinów kapitalistycznych lecz pracują dla siebie.

Meldujemy Kongresowi — mówi Krasowiecki — że załoga naszej kopalni wykonała plan roczny wydobywając 1,660,680 ton węgla.

Do dnia wczorajszego kopalnia dała dodatkowo 83,202 tony a do końca roku da 165 tys. ton węgla. Przekroczyliśmy również zobowiązania dotyczące remontu mieszkań.

Wyremontowaliśmy 26 mieszkań górniczych, a do końca roku wyremontujemy dalszych 7 mieszkań uzyskanych z prze-róbki sklepów i lokali użytkowych.

Meldujemy Wam, że Zjednoczona Partia może liczyć na naszą załogę w walce o socjalizm, że swą codzienną pracą będziemy się przyczyniali do budowy Polskiej Socjalistycznej, że wysoko dźierżyć

będziemy sztandar Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Mówca kończy okrzykiem na cześć Komitetu Centralnego Zjednoczonej Partii.

Sala wivatuje na cześć górników polskich. Tow. Bolesław Bierut i zasiadający w prezydium tow. minister Minc ściskają ze wzruszenia dłoń przedstawiciela górników kopalni „Zabrze — Wschód”.

## Złot sztafet młodzieżowych do Stolicy Meldunki o wykonaniu planu wręczone Prezydium Kongresu

WARSZAWA (RAP-SAP). Od godziny 11-ej rano młodzież Stolicy zaczęła gromadzić się na Placu Zwycięstwa, aby powitać 8 sztafet przybyłych z całego kraju, które przyniosły pamiątkowe pergami-ny z setkami pieczęci i podpisów oraz

tysiące meldunków o przekroczeniu planu i wykonaniu zobowiązań przedkongresowych.

Wokół trybuny, przy Grobie Nieznanego Żołnierza, jak okiem sięgnąć tysiące barwnych czapek studenckich: Politech-

niki, Uniwersytetu, licealistów i gimnazj-istów. Setki transparentów gloszą słowa- mi swoich hasel radość młodzieży i jej entuzjazm, wywołany zjednoczeniem partii robotniczych. Na transparentach tych m. in. czytamy: „Jesteśmy nieodłączną częścią mas pracujących”, „Małorolny chłop — sojusznik klasy robotniczej”, „Polska Zjednoczona Partia Robotnicza zapewni nam naukę i pracę”, „Niech żyje wódz międzynarodowych sił postępu i pokoju — Generalissimus Stalin”.

W oczekiwaniu na przybycie pierwszej sztafety młodzież wznosi entuzjastyczne okrzyki oraz skanduje: „Jedność! Jedność!”

Na uroczystość przybywają tow. tow. gen. Stanisław Zawadzki, Feliks Baranowski, dyr. GUKF Kuchar, z komendy głównej SP — płk. Fiński i wielu zaproszonych gości. Plac Zwycięstwa zalega wielotysięczny tłum młodzieży i robotni-ków. O godz. 12.45 wpada na mętę jako pierwsza sztafeta z Gdańska. Tulejkę ozdobioną proporcami z Bydgoszczy i Wlo-clawka oraz licznymi herbami miast pomorskich wręcza tow. Stanke (ZMP Żoli-bórz), który przybiegł w towarzystwie 8-miu żołnierzy garnizonu warszaw-skiego.

Zabrana młodzież porwana entuzjaz- mem intonuje hymn młodzieży demokra-tycznej świata. Po trzech minutach mel-duje się następna sztafeta z Wrocławia. Zdobną tuleję wręcza tow. Sitarski — przew. ZMP Grodzisk Mazowiecki. W ko-lejności przybywają sztafety z Katowic, Białegostoku, Rzeszowa, Lublina, Olszty- na, jako ostatnia — ze Szczecina.

Na trybunę wstępuje tow. Fluk — wi-cezprzew. zarządu głównego ZMP, składa generalowi Stan. Zawadzkiemu ostatecz-ny meldunek, z którego wynika, że ogólna liczba młodzieży zrzeszonej w ZMP, ZAMP, SP, ZSch i in., która wzię-ła udział w sztafecie, wynosi 12.413. Szt-afety przebiegły wszystkie większe miasta Polski i setki mniejszych miejscowości, niosąc bohaterskiej stolicy — Warszawie meldunki o wspaniałych czynach kongre-sowych, którymi godnie potwierdza klasa robotnicza wolę do zjednoczenia.

Adresy z pozdrowieniami — powiedział na zakończenie tow. Fluk — są nieco zniszczone od setek robotniczych dłoni, ale składamy je w Wasze ręce, Towarzy-szu Przewodniczący, z przeświadczeniem, że Kongres Jedności Klasy Robotniczej przyjmie serdecznie nasze pozdrowienia.

Tow. gen. Zawadzki, dziękując organi-zatorom i uczestnikom sztafet, zwrócił się do zebranej młodzieży, aby nie ustawała w walce o socjalizm, ustrój, który da czło-wiekowi szczęście i dobrobyt. „Młodzież polska — powiedział gen. Zawadzki — nie chce ustroju kapitalistycznego, który zamyka wrota uczelni przed dziećmi ro-dzin robotniczych i biednych chłopów. Dziś wszystkie uczelnie stoją otworem przed młodzieżą robotniczo-chłopską”.

Tow. Feliks Baranowski podkreślił, że klasa robotnicza łączy dziś swoje siły, aby podnieść na wyższy poziom dobrobytu i kulturę mas pracujących, aby zabezpie-czyć narodowi spokojny i szczęśliwy roz-wój, ażeby stworzyć siłę i potęgę naszego kraju, który w rodzinie narodów miłują-cych pokój i wolność z ZSRR na czele, będzie współtwórcą nowego, szczęśliwszego życia całej ludzkości.

Po zakończeniu uroczystości na Pl. Zwy-cięstwa wyruszyły wszystkie sztafety uli-cami: Królewska, Marszałkowska, Al. Wy-zwolenia do Politechniki, gdzie obradował Kongres. Trasa biegu podzielona została na 10 odcinków, na których wzięło udział w sztafecie 80-ciu zawodników.

Ostatnia ósemka w składzie: Winch (ZAMP), Niegocka (ZMP), Moreń Feliks (KCZZ), Janiec (Gwardia), Wiśniewski (ZMP), Zawirski (ZSch), St. Kozłowski (ZMP-Wojko) i Bujak (SP), została po-witana huraganem oklasków, gdy wbie-gła na salę kongresową, by wręczyć tu-leje z meldunkami Prezydium.

## »Pieśń o ludzie naszym« Zespoły świetlicowe z całego kraju prezentują Kongreso-wi swój dorobek artystyczny

Warszawa (SAP — RAP.) Artystyczne zespo-ły świetlicowe, które przybyły do Warszawy ze wszystkich stron Polski, aby uczcić zje-dnoczenie partii robotniczych, dały w dniu wczorajszym w sali Teatru Polskiego wspan-iałe widowisko sceniczne dla delegatów kongresowych.

W sali, przybranej czerwienią sztandarów i transparentami mówiącymi o jedności kla-sy robotniczej, zasiadło przeszło tysiąc dele-gatów kongresowych wsłuchując się w sło-wa płynące ze sceny. Wielu delegatów zna osobiście poszczególne grupy wykonawców — zespoły kopalni „Anna”, „Emma”, „Mo-drzejów-Niwka”, „Szombierki”, „Karol”, „Wieczorek”, zespół dziecięcy kopalni „Wy-zwolenie”, huty „Pokoń” i „Batory” oraz Państwowych Zakładów Przemysłowych nr 8 w Łodzi, zespół Samopomocy Chłopskiej z Krakowa i Pławowic, międzyświetlicowy ze-spół z Krakowa, zespoły fabryk warszaw-skich i kolejarzy, wreszcie chór Domu Woj-

ska Polskiego w Warszawie. Pierwszą część przedstawienia wypełniła nieomal w całości „Pieśń o ludzie naszym”, oparta na materiale ludowym w opracowa-niu Leona Schillera, ze słowem wiążącym St. R. Dobrowolskiego.

W drugiej części programu, poza regional-ny widokiem topienia „Marzanny”, symbolu zimy i ciężkiego okresu, zaprezen-towanym przez dziecięcy zespół kopalni „Wyzwolenie”, prawdziwym przeżytelem ar-tystycznym stał się montaż sceniczny udra-matyzowanych utworów poezji rewolucyjnej, w wykonaniu zespołu Samopomocy Chłop-skiej z Pławowic.

Montaż ten dał jakgdyby skrót dziełowej polskiej myśli rewolucyjnej od czasów Wa-ryńskiego aż po obecną epokę. Fragmenty poetyckie o walce narodu hiszpańskiego z przemocą i tyranją faszystowskiego rządu Franco wywołały manifestację na cześć wal-czącej Hiszpanii republikańskiej.

# Hołd bohaterom poległym w walce o wolność i socjalizm

## Pod Pomnikiem Wdzięczności dla Armii Radzieckiej

WARSZAWA. (Sap-Rap.) Stolica obcho-dziła wielkie święto zjednoczenia klasy ro-botniczej — przodowniczkę mas pracują-czych — nie zapomniała o bohaterskich żoł-nierzach Armii Radzieckiej, wyzwolicieli Polski.

O godzinie 14.30 u stóp Pomnika Wdzię-czności na Pradze zebrały się liczne dele-gacje terenowych kół partyjnych, organi-zacji społecznych i młodzieżowych, które lasem sztandarów i transparentów otoczy-ły cokół pomnika. Na uroczystość uczcze-nia pamięci bohaterskich żołnierzy Armii Radzieckiej przybyła delegacja uczestni-ków Kongresu i gości zagranicznych, bio-rących udział w Kongresie Zjednoczenio-wym.

Tow. gen. Aleksander Zawadzki w krótk-im przemówieniu złożył hołd Żołnierzom Radzieckim poległym na ziemiach polskich w walce z hitlerowskim faszysmem.

„Pamięć o poległych trwać będzie wie-cznie — powiedział gen. Zawadzki — a przyjaźń polsko-radziecka będzie się stale pogłębiać i utrwalać”.

W imieniu delegacji zagranicznych za-brął głos tow. Zdenek Fierlinger, członek Komitetu Centralnego Czechosłowackiej Partii Komunistycznej, który powiedział m. in.

„Zeszliśmy się tu, by złożyć hołd pole-głym za to, abyśmy my mogli żyć i spo-kojnie pracować”.

Tow. Fierlinger podkreślił, iż wszystkie kraje demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele, stać będą niezachwia nie na straży zdobycy klasy robotniczej, na straży pokoju i polskich granic zachod-nich, aby faszystowski barbarzyńca nie ważył się ich nigdy więcej przekroczyć.

Przemówienie swoje zakończył tow. Fierlinger okrzykiem na cześć radzieckich bohaterów.

Pierwsze dwa wspaniałe wieńce złożyła pod pomnikiem delegacja kongresu z tow. tow. gen. Zawadzki i min. Świątkow-skim na czele oraz tow. Fierlinger w imie-niu delegacji zagranicznych.

## Na Stokach Cytadeli

W przerwie obrad specjalna delegacja Kongresu przybyła również na miejsce straceń w Cytadeli, aby złożyć hołd pa-

mięci bojowników poległych w walkach rewolucyjnych o Socjalizm.

Do hołdu, złożonego przez przedstawi-cieli Kongresu Zjednoczenia Polskiej Kla-sy Robotniczej przyłączyła się pracująca Warszawa. Na miejsce straceń przybyli niezliczone rzesze robotników i pracow-ników stolicy. Od bram Cytadeli, od Żol-borza z wszystkich stron ciągną delega-cje z dziesiątkami czerwonych sztandarów partyjnych, związkowych i organizacyj-nych.

Uroczystość odbywa się na dawnym miejscu straceń przy spróchniałym dziś pniu dębu, pod którym stała szubienica. Przedstawiciele polskiej klasy robotniczej przybyli tu, aby złożyć hołd Kunickim, Bardowskim, Baronom, Kasprzakom, Okrzejom i tym nieprzeliczonym rzeszom bojowników, którzy ponieśli tu śmierć za sprawę socjalizmu. Dziś meldują im o zwy-cięstwie.

## Na Powązkach

Na cmentarzu Powązkowskim w War-szawie płoną czerwone znicze przy gro-bach tych, co w walce o sprawę proletari-atu, oddali swe życie.

Z sali Kongresu, z komitetów dzielnic-owych i fabrycznych idą z wieńcami liczne delegacje, aby złożyć hołd towarzyszom poległym w walce o wolność i wyzwolenie, bojownikom zamordowanym przez fasz-ystowskiego najeźdźcę, działaczom, którzy wyrósłszy z polskiego ruchu robotniczego przez całe swe życie służyli sprawie jed-ności robotniczej, sprawie proletariatu.

Długi pochód, nad którym płyną czer-wone sztandary idzie przez aleje cmen-tarza.

W pierwszym szeregu kroczą członko-wie Związku Uczestników Walki Zbroj-nej o Wolność i Demokrację, za nimi pod trójbarwnym sztandarem Dąbrowszcza-cy. Niosą wieńce przedstawiciele zagrani-czni przybyli na Kongres, Hiszpanie, Wę-grzy, Francuzi, Szwedzi.

Wśród przybyłych znajdują się również polscy delegaci na Kongres tow. tow. gen. Witold, Szyr, Cholchowski, Baranowski.

W równym czworoboku jakby w szyku wojskowym wyciągnęły się proste, skrom-ne mogiły 50 bojowników straconych w pamiętnym październiku 1942 roku na warszawskich szubienicach. Do tych gro-

bów udają się zebrani. Prezentuje broń honorowa warta, od żagwi pochodni czer-wony blask pada na ciemniejące niebo. Polska klasa robotnicza nie zapomina o tych, którzy za wolność, za wyzwolenie ponieśli męczennską śmierć. Kwatera woj-skowego powązkowskiego cmentarza, gdzie leży 50 towarzyszy prosta i skromna ot-a-czana jest czcią. Dlatego też w dniu na-rodzin robotniczej jedności w ciszy i sku-pieniu otoczył ją zwarty tłum ludzi, nad nią nisko pochyliły się sztandary.

Uczestnicy manifestacji przechodzą ze sztandarami i wieńcami na grób tow. tow. Władysława Hibnera, Władysława Kniew-skiego i Henryka Rutkowskiego, który znajduje się pod murem Cytadeli. Tu dnia 21 sierpnia 1925 roku rozstrzelani zostali przez reakcyjny rząd polski ci nieugięci bojownicy walki o wolność i sprawiedli-wość społeczną, działacze Komunistycznej Partii Polski.

Skromne mogiły przystroiliły dziś flagi narodowe i czerwone sztandary robotni-cze.

## Przed Mauzoleum gen. Świer-czewskiego-Waltera

Również licznie zgromadziły się delegacje na cmentarzu powązkowskim wokół mau-zoleum bohaterskiego bojownika o wolność Polski i Hiszpanii — gen. Karola Świer-czewskiego — „Waltera”. Wśród otaczają-cych grób poczłów sztandarowych zwraca ogólną uwagę czerwono-żółto-fioletowy sztandar „Dąbrowszczaków”. Wśród przy-byłych dla złożenia hołdu polskim bojowni-kom o socjalizm przedstawiciele zagrani-cznych partii robotniczych widzimy również delegację demokratycznej Hiszpanii.

Tow. Szyr — towarzysz pracy i walki bohaterskiego generała oddał w imieniu Zjednoczonej Klasy Robotniczej hołd świet-lanej pamięci wielkiego syna ludu pracują-cego Polski. Wzruszenie ogarniające zebra-nych potęguje się jeszcze, gdy zabiera głos przedstawiciel walczącej Hiszpanii — tow. Vincente Uribe. „HONOR I CHWAŁA WIELKIEMU TOWARZYSZOWI WALTEROWI” — kończy tow. Uribe wzruszonym głosem. Do mauzoleum podchodzą delega-cje, które kolejno składają wieńce na pły-tę grobowca.

Jest ich tak dużo, że po chwili pokrywa-ją całą płytę.

Znikają ślady wojennych zniszczeń

# Potężny rozmach odbudowy i rozbudowy w ZSRR

Autor niniejszego reportażu odbył niedawną dłuższą podróż od Moskwy do Morza Czarnego. Przejechał on więc przez najważniejsze okręgi gospodarcze kraju, które były pod okupacją hitlerowską, a które obecnie prowadzą na wielką skalę pracę w dziedzinie odbudowy. Reportaż z tej ciekawej podróży polecamy uwadze Czytelnika.

Do rogu do Tuły można właściwie nazwać „strefą wielkiej Moskwy”. W okresie władzy radzieckiej Moskwa rozrosła się tak dalece, że obecnie okolice jej ciągną się na przestrzeni wielu dziesiątków kilometrów. Strefa wielkiej Moskwy to potężny okręg przemysłowy, który zlewa się z przemysłowymi przedmieściami stolicy. Z poszczególnych osiedli i zakładów powstał łańcuch przylegających do siebie budynków, drogi podobne są do ulic miejskich, które wyglądały tak, jakby były już zamieszkałe od wielu dziesięcioleci.

Taki jest na przykład Podolsk, który był przed tym zapadłym przedmieściem Moskwy. Obecnie jest to duże miasto zabudowane wiełkimi domami, miasto ładne pod względem architektonicznym, dobrze urządzone, wyasfaltowane. Takie miasta zmieniają się w ciągu kilku lat nie do poznania. Zmieniła się również Tuła — wielowiekowa kuźnia broni rosyjskiej. Szczególnie rozwinęły się jej przedmieścia i dzielnice przemysłowe. Obecnie jest to miasto nie tylko samowarów, naboju, karabinów i harmonijek, lecz również skomplikowanych maszyn, hut i węgla. Przemysł Tuły, która ma obecnie 114 wielkich przedsiębiorstw, wzrósł w ciągu 30-tu lat przeszło 14-krotnie. W wyższych zakładach naukowych Tuły pobiera naukę 41 tysięcy studentów.

Tuż za pierwszym rowem przeciwwozrogowym koło rogatki Tułskiej płoną ognie uru chemionych na nowo zakładów hutniczych. A obok zakładów hutniczych widnieją nowe gmachy szkoły imienia Lwa Tołstoja w Jasnej Polanie i miasteczko górnicze Szczekino. Nie dawno jeszcze całe obrzynie terytorium ciągnące się stąd na południe, wyglądało jak potężne miasto ruin i ziemianek. Miliony ludzi musiały szukać dachu nad głową w ruinach.

## JAK TA ZIEMIA WYGLĄDA DZIŚ?

Opowiadano mi o tym, jak to było w Mceńsku, w pierwszych dniach po wyzwoleniu. Ludzie, którzy powrócili w rodzinne strony, nie od razu potrafili znaleźć miejsca, gdzie były dawniej ich domy. Urzędy rejonowe rozmieściły się w ziemiankach, a pracownicy urzędów (przeważnie kobiety) rozbiły fortyfikacje, by urządzić swe mieszkania. Do miasta powrócili dawni nauczyciele. S-kół nie było, ale były dzieci, które trzeba było uczyć. Nauczyciele wraz z uczniami gnieździłi się w fortyfikacjach i schronach. Zajęcia szkolne odbywały się w budynku bez dachu i okien. Po zakończeniu lekcji uczniowie i nauczyciele przekształcali się w murarzy i szklarzy.

Obecnie miasto ma kilka szkół, technikum, Odbudowano tu szpitale, kina, domy mieszkalne. Sady owocowe znowu przynoszą bogate plony. I w Mceńsku i w wszystkich miejscowościach, przez które przetoczyła się wojna, zapomniano już o ziemiankach. Widziałem jak odbudowuje się niewielkie miasteczko Biełgorod. Nie należy ono do tych wielkich miast, które odbudowuje się w pierwszym rzędzie. Ale i Biełgorod ma

swoj generalny plan odbudowy, starannie opracowany przez architektów i zatwierdzony przez rząd. Zarówno w wielkich jak i małych miastach, żąda się od budowniczych, by wzniesione przez nich domy były piękne, wygodne, wymaga się od nich, aby nie tylko odbudowywali zniszczone miasta, lecz przebudowali je i rozwijali.

Spotkałem w Biełgorodzie robotników, inżynierów i techników, którzy pracowali przed tym nad odbudową Leningradu, Dniepropietrowska i wielu innych dużych miast. Twierdzą, że nigdzie tempo budownictwa nie było tak szybkie, jak właśnie w Biełgorodzie. Nie dlatego oczywiście, że Biełgorod jest lepszy, od Dniepropietrowska. Nieustanny rozwój takich miast jak Biełgorod zmusza do szybkiego tempa. Dlatego zmienia się technika budownictwa i dlatego dziś buduje się tu szybciej, niż wczoraj, a jutro będzie się budować szybciej, niż dziś.

Szybkie tempo budownictwa, nie jest jakimś przywilejem Moskwy. Mieszkańcy Moskwy zachwycają się szybkością i wysoką sztuką architektoniczną budownictwa sto-

cy. Ale i w Noworosyjsku ludzie potrafili w ciągu jednego lata zbudować całą dzielnicę zgodnie z generalnym planem odbudowy tego miasta. I w Rostowie w ciągu ostatniego roku ulice centralne dosłownie przeobraziły się. Wielkie bloki domów są już teraz nie tylko w Moskwie i Leningradzie, wyrosły one również w miastach Zagłębia Donieckiego. Rok minony pchnął naprzód nie tylko tempo budownictwa, lecz i jego mechanizację.

Niesłuszne byłoby twierdzenie, że idąc tropami odrodzenia, nie natrafia się już na ślady wojny. Jeszcze jest ich wiele — i ruin i okopów. Ale w wielu miejscowościach np. w obwodzie Oriowskim widziałem okopy, przekształcone w kanały sieci irygacyjnej. W Kursku i Rostowie powstają na ruinach skwery, wyrastają nowe piękne domy. Rulny odchodzi na plan dalszy.

Miniona wojna nie znknie ze świadomości ludzi. Pogroźki, których nie szczędzą ludzom radzieckim nowi podżegacze wojenni, zmuszą ich do jeszcze bardziej wyęźnionej pracy. Ludzie radzieccy pracują też z zdwojoną energią, zwiększają tempo budownictwa rozumiejąc, że polega ZSRR jest gwarancją pokoju.

M. Rudnyj

## Środem naszych cztukotów

### Poprawa w szpitalu przy ul. Krzemienieckiej

W związku z ponowną wzmianką o szpitalu PCK przy ulicy Krzemienieckiej („Głos Robotniczy” Nr. 312 z dnia 14 listopada 48 roku, str. 3) Zarząd Główny PCK wyjaśnia, co następuje:

Po ukazaniu się wzmianki w Nr. 276 „Głosu” z dnia 8 października br., zarządzona została inspekcja szpitala PCK przy ul. Krzemienieckiej, którą przeprowadził Szef Resortu Sanitarnego Zarządu Głównego PCK w towarzystwie pełnomocnika Zarządu Głównego PCK na Okręg Łódzki.

W ostatnich dniach szpital wizytował Sekretarz Generalny Zarządu Głównego PCK stwierdzając, że w wyniku inspekcji wszystkie braki w urządzeniu i obsłudze szpitalnej zostały usunięte.

Niestety, zła woda, jaką szpital jest zmuszony używać do prania bielizny, pozostawia za barwienie żółtawe i do czasu wybudowania nowej studni mankament ten nie może być w całości usunięty.

Szef Resortu Propagandy  
(—) J. Wiśniewska.

## Manifestacja sojuszu robotniczo-chłopskiego w dniu Kongresu

### Piękny dar robotników łódzkich dla wsi Wilkowice

Historyczny fakt Zjednoczenia klasy robotniczej w Polsce uczciły szerokie rzesze robotnicze potężnym, masowym wzmoczeniem wysiłku pracy i produkcji, co znalazło swój imponujący wyraz w olbrzymich osiągnięciach przedkongresowego współzawodnictwa i ofiarności.

Niepośledni udział w tym realnym przejawie entuzjazmu polskiego świata pracy wzięła łódzka klasa robotnicza. Jednym z znamienitych poczynań w tej dziedzinie, manifestującym czynem sojuszu robotniczo-chłopskiego w tak doniosłej chwili, był wspaniały

dar robotników łódzkich dla rolników pierwszej samopomocowej wsi w województwie łódzkim, w Wilkowicach koło Rawy Mazowieckiej, w postaci dużej ilości materiałów, butów, gotowej konfekcji dla dorosłych, jak i dziecięcej, książek, przyborów szkolnych, cukierków, pierników itp.

W godzinach rannych w dniu 15 bm. wybraliśmy się z OKZZ dwoma samochodami z tym cennym podarunkiem w kierunku Rawy Mazowieckiej wraz z tow. Grudeckim, wiceprzewodniczącym OKZZ tow. Winczewskim, instruktorem rolnym Wojewódzkiego

## To i owo

### Czym chata bogata

Mój przyjaciel, Kazio, o którym już nieraz donosiłem, że jest zamilowanym filatelistą, zagadnął mnie wczoraj z dumną miną:

— No, i cóż, bratku, w dalszym ciągu utrzymujesz, że zbieranie znaczków pocztowych to rzecz mało ważna?

— Są ważniejsze — odparłem wymijająco.

— Ważniejsze? — parsknął przyjaciel. — Toś widać nie oglądał ostatnich znaczków KU CZCI KON-GRE-SU.

— Rzeczywiście? — spytałem zdziwiony, bo słabo korespondencję uprawiam, a przeto ze znaczkami niewielki mam kontakt.

— Naturalnie! — wykrzyknął Kazio. — Piękne znaczki! Z samymi, proszę ciebie, proletariatyckimi!

Proszę, proszę, więc nawet filatelistyka na cześć Kongresu. Zresztą nic to dziwnego: w związku ze zjednoczeniem polskiej klasy robotniczej taki entuzjazm ogarnął cały kraj, że każdy nieomal w swoim kółku, czyni co może, aby ów zapal jakoś zmanifestować.

Nie mówię, naturalnie, o naszych górnikach, włókniarzach, metalowcach, hutnikach itd.: ich wspaniałemu czynowi kongresowemu nie dorówna. Ale przecież i wieś cała pięknie ruszyła ku czci Kongresu i młodzie akademicka i sportowcy i...

Eh, co tu dużo gadać: każdy wystąpił z czym mógł i z czym potrafił — „czym — jak to się mówi — chata bogata, tym rada”.

Przy okazji: pewna konkretna historia. Młodzież z pewnego okolicznego miasta (powiadamy, że Zgierza) postanowiła niedzielę przedkongresową poświęcić pożytecznej pracy nad odgruzowaniem pewnego gmachu (powiadamy, Miejskiej Rady Narodowej). Wzięli się tedy młodzieńcy z zapalem do roboty, a tu pewna osoba (powiadamy, ksiądz, powiadamy nazwiskiem Ostrowski) dawał do nich z przemówieniem:

— To skandal, to GRZECH, to niesłychane i karygodne! Za to powinno się was do więzienia!

Naturalnie — strachy na lachy, nikt z rozentuzjazmowanej młodzieży nie wzięł sobie do serca pasterskiego „upomnienia”. Nie oślabo też bynajmniej tempo czynu przedkongresowego.

E. Tam.

## INTERPELACJE

### W PDT wszystko tańsze!

Chciałem za pośrednictwem poczytnego Waszego pisma zwrócić uwagę na swego rodzaju dziwoląg, istniejący na odcinku cen w naszym mieście. Dotyczy to nieprawdopodobnej wprost dysproporcji między cenami, stosowanymi w cukiernice Państwowego Domu Towarowego, a więc placówce państwowej, a opłatami, pobieranymi przez cukiernię i kawiarnię, położone w centrum miasta. Otóż ceny w cukiernicy PDT są o 30 do 40 procent niższe. Przypuszczając należy, że Państwowe Domy Towarowe nie traktują swej kawiarenki wyłącznie jako „dobrodziejstwa”, stworzonego jedynie dla wygody klientów. Niewątpliwie jest to dział

sprzedaży rentujący się i opłacający oraz wnoszący do kas miejskich jak i wszystkie inne placówki gastronomiczne, podatek konsumpcyjny. Wprawdzie ciastka, kawa, herbata, itp. nie są artykułami pierwszej sypozycia, nie mniej jednak uważam za niesłusne, żeby właściciele prywatnych cukierni czerpali tak nieproporcjonalnie duże zyski. Czy nie byłoby wskazane aby rentownością tego typu prywatnych przedsiębiorstw zajęły się również Komisje Kontroli Cen. Jest to wąski, lecz dość istotny wycinek, na którym spekulanci potrafili robić bardzo dobre interesy.

Staly czytelnik „Głosu”

## Przegląd prasy radzieckiej

### Wallace o stosunkach radziecko-amerykańskich

Gazety radzieckie zamieszczają na swych łamach oświadczenie Wallace'a w sprawie stosunków radziecko-amerykańskich. Występując przed studentami wydziału prawnego Uniwersytetu w Yale Henry Wallace wyraził pogląd, że Truman winien ponownie poruszyć kwestię wysłania swego przedstawiciela dla prowadzenia rokowań ze Stalinem odnośnie zagadnień radziecko-amerykańskich. Za znaczący, że niewielka garstka militarystów, wchodzących w skład „Narodowej Rady Bezpieczeństwa” coraz bardziej uzurpuje sobie funkcje rządowe i szczególnie nalega na dalsze prowadzenie antyradzieckiej polityki zagranicznej, Wallace stwierdził, że „wy stępując z wnioskiem wysłania Vnsona do Moskwy, prezydent wkroczył na właściwą drogę. Wniosek ten miał podwójne znaczenie: 1) przewidywał wystąpienie przedstawiciela cywilnego, a nie wojskowego i prócz tego, 2) świadczy o pragnieniu pokojowego rozstrzygnięcia naszych problemów. Zadanie to możemy spełnić obecnie, zanim przedstawiciele wojskowi w „Narodowej Radzie Bezpieczeństwa” przeforsują podpisanie budżetu przewidyującego militarystyczne na szeroką skalę”.

Przytaczając argumenty na korzyść tego wniosku, Wallace oświadczył: „Nasza polityka zagraniczna opiera się na strachu przed Rosją. W tym celu Ameryka dąży do przygotowania trzech baz: jednej na Dalekim Wschodzie, drugiej w zachodnich Niemczech, i trzeciej w postaci arsenału wojennego w naszym własnym kraju. Przekonałiśmy się jednak, że cała potęga techniczna i źródła ludnościowe Ameryki nie są w stanie poprzeczyć Czang-Kai-Szeka. Nie uda się również wykorzystać Japonii jako bazy wschodniej. Przegrujemy też walkę o Niemcy i Europę Zachodnią. Nie bacząc na protesty Francji i obawy wszystkich krajów, które ucierpiały od agresji niemieckiej staramy się z uporem godnym lepszej sprawy ponownie uzbroić Niemcy. Rozdmuchaliśmy w sposób nadzwyczajny spór o Berlin i odmówiliśmy rozpatrzenia i uregulowania tego zagadnienia na forum ONZ. Wszystko to coraz bardziej prowadzi do sromotnej klęski polityki amerykańskiej”.

### FENETRACJA AMERYKAŃSKA W AUSTRALII

W swym przeglądzie prasy zagranicznej ga

zeta „Trud” komentuje zamieszczoną na łamach londyńskiego czasopisma postępowego „World News and Views”, artykuł S. Murray — Smitha pt. „Hegemonia Wall-Street nad Australią”. Opierając się o obfity materiał faktyczny, autor stwierdza coraz intensywniejszą infiltrację monopolii amerykańskich w Australii i stopniowe wypieranie Anglii z tego rynku. Silne zainteresowanie Stanów Zjednoczonych tym krajem tłumaczy się okolicznościami natury zarówno gospodarczej, jak i strategicznej.

Na zakończenie S. Murray-Smith podaje drugoczącej krytyce działalność labourystowskiego rządu Australii. Kapitulując przed Amerykanami, idąc za przykładem angielskiego rządu labourystowskiego, sankcjonując milczącą wrogi stosunek do Związku Radzieckiego i do wolnych narodów europejskich, coraz więcej ustępując pod presją kapitalistów australijskich, starając się uporczywie stoperdować jedność klasy robotniczej — federalny rząd labourystowski naraził sprawę pokoju na poważne niebezpieczeństwo.

Komitetu PPR i tow. Dobrzańską, instruktorką kulturalno-oświatową OKZZ.

Wjeżdżamy do wsi, gdzie z daleka wita nas gromada wilkowičkih dzieci. Szum motorów zwabił również kilku gospodarzy, którzy po zapoznaniu się z celem naszej wizyty nie ukrywali swej radości i wieść o naszym przybyciu wnet rozeszła się po całej wsi. Miejskowa Rada Odbudowy przystąpiła natychmiast do rozdziału darów, uwzględniając hierarchię potrzeb. Podarunki od łódzkich robotników otrzymało 54 gospodarzy.

Po całodziennym rozdziale zebrał się wszyscy gospodarze w budynku szkolnym. Przemówił do nich w serdecznych słowach tow. Winczewski, który podkreślił doniosłą wagę Zjednoczenia klasy robotniczej oraz znaczenie tego dziejowego wydarzenia dla szerokiej mas chłopskich. Następnie, mówiąc o sojuszu robotniczo-chłopskim przesłał im pozdrowienia proletariackie robotniczej Łodzi, przekazując jako symbol łączności miasta ze wsią skromny robotniczy podarunek. W tym momencie uroczystość przekształciła się w prawdziwą manifestację sojuszu i przyjaźni robotniczo-chłopskiej. Padają okrzyki na cześć robotników łódzkich.

Przedstawicielom robotniczej Łodzi odpowiedział kierownik szkoły, tow. Strygner, który serdecznie podziękował robotnikom, a jednocześnie przyrzekł, że wieś Wilkowice, jako pierwsza wieś samopomocowa, będzie w niedługim już czasie promieniowała na całe województwo. Równocześnie wyraził nadzieję, że w ich ambitnych zamierzeniach klasa robotnicza Łodzi będzie im w dalszym ciągu przychodziła z wydatną pomocą.

Po tym przemówieniu zabrał powtórnie głos tow. Winczewski, który wyjaśnił zasady formy gospodarowania spółdzielczego, obranego przez Wilkowice i przyrzekł jednocześnie, że robotnicy łódzcy nie zawiodą na pewno pokładanych w nich nadziei i zawsze będą spieszyli z wydatną pomocą swym braciom chłopom na ich drodze do podniesienia poziomu życiowego wsi poprzez wprowadzenie wyższych form gospodarowania

Zalech H.

### 100 TYSIĘCY PSZCZELARZY W CZECHOSŁOWACJI

W Czechosłowacji przywiązuje się obecnie dużą wagę do rozwoju pszczelarstwa i jedwabnictwa. W miejscowości Dol pod Libzicami nad Wełtawą znajduje się państwowy instytut badawczy dla spraw pszczelarstwa i jedwabnictwa. Obok właściwych studiów instytut zajmuje się też zorganizowaniem pracy stu tysięcy czynnych w kraju pszczelarzy. Instytut przejął również funkcje instytutu jedwabniczego w miejscowości Hradek Kralove.

# Czyn Kongresowy samorządu Łodzi

Wszystkie wydziały wypełniły zobowiązania i zwiększyły zakres swych usług. Pracownicy Zarządu Miejskiego nie ustana w wysiłku pracy

W dniu 15 grudnia odbyła się w Prezydium Zarządu Miejskiego konferencja kierowników agend i przedsiębiorstw miejskich, z udziałem przedstawicieli pracowników Zarządu Miejskiego, zwołana w celu podsumowania wyników powziętych zobowiązań przedkongresowych i podania ich oceny. Deklaracja pracowników Zarządu Miasta uczestniczenia we współzawodnictwie przedkongresowym, była próbą sił wszystkich samorządowców, którzy wzmocnioną pracą i zbiorowym wysiłkiem chcieli uczcić dzień Kongresu Zjednoczenia ruchu robotniczego.

Sumarycznie biorąc wszystkie agendy i przedsięwzięcia miejskie naogół wywiązały się z wziętych na siebie dobrowolnie obowiązków, aczkolwiek niektóre — z przyczyn obiektywnych — nie były w stanie zrealizować w pełni nakreślonych planów. Dzięki Czynowi Kongresowemu zlikwidowane zostały wszelkie zalety, które co pozwała na załatwianie bieżących czynności biurowych i kancelaryjnych — bez zwłoki. Jako przykład służyć w tym względzie może Wydział Ewidencji Ludności, gdzie dzięki rywalizacji poszczególnych zespołów pracy wykonano wszystkie zamierzenia ze szczególną obowiązkowością i obecnie wiele spraw załatwia się odroczenie.

Wzmocniona również aktywność ujawnia Wydział Kwaterunkowy, który w ramach zobowiązań kongresowych czynił wiele starań nad dostarczeniem lokali dla mieszkańców walących się domów.

Wydział Gospodarczy, m. in. zaopatrzył placówki Opieki Społecznej i szpitale w artykuły pierwszej potrzeby w terminie o 27 dni krótszym, niż przewidywano. Opieka Społeczna uruchomiła 11 punktów Opieki nad Matką i Dzieckiem, ponadto oddano do użytku trzeci złobek dzielnicowy. Zwiększono także ilość miejsc w zakładach opiekuńczych.

Plantacje wykonały wszystkie prace, znacznie przekraczając swoje deklaracje. Ponadto zadzewiono szereg ulic. Ogółem posadzono 3.550 drzew i 5.700 krzewów. Zarówno wydział Planowania, jak i Pomiarów wykonały swe zobowiązania.

## OTWARCIE NOWYCH MIEJSKICH WYPOŻYCZALNI KSIĄZEK

Dnia 15-go grudnia o godzinie 11-ej odbyło się otwarcie dwóch nowych Miejskich Wypożyczalni Książek przy ul. Katnej 26. Jedna wypożyczalnia jest przeznaczona dla dorosłych, druga dla dzieci i młodzieży.

Wypożyczalnia dla dorosłych czynna będzie w dni powszednie od godz. 15-ej do 20-ej, zaś wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży od godz. 11-ej do 16-ej z wyjątkiem sobót.

## KAŻDY ROBOTNIK MOŻE SIĘ UCZYĆ

Uniwersytet Powszechny TUR (Dzielnica Bałuty) — Warunki przyjęcia: Wiek od 18 lat, wyższ. ukończona szkoła powszechna, nauka bezpłatna. Zapisy odbywają się od 10. 12. do 21. 12. 48 r. w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem w szkole nr 117 przy ulicy Sędziowskiej nr 8-10.

## ŚWIETLICA NA DWORCU ŁÓDŹ-FABRYCZNA

Staraniem Referatu Opieki nad Dzieckiem przy Inspektoracie Szkolnym m. Łodzi i wydatnej pomocy Kuratorium O. S. Ł., dnia 15. 12. 1948 r., w dniu Zjednoczenia Partii Robotniczych, została uruchomiona Świetlica Dworcowa dla dojeżdżających młodzieży szkolnej w lokalu PCK — Dworzec Łódź-Fabryczna.

## Z życia partii

Uwaga! Prelegenci Dzielnic Śródmiejskiej Lewej PZPR.

Jutro, dnia 18 bm. o godzinie 15 odbędzie się w sali zebrań ul. Południowa 11 odprawa prelegentów. Stawiennictwo obowiązkowe.

Uwaga! Sekretarze Dzielnic Górnej PZPR!

Dziś, dnia 17 bm. o godzinie 16.30 w lokalu Dzielnic Górnej ul. Bednarska 42 odbędzie się odprawa sekretarzy kół i komitetów PZPR. Obecność obowiązkowa.

Uwaga! Prelegenci Dzielnic Śródmiejskiej PZPR!

Jutro, dnia 18 bm. o godzinie 15 odbędzie się w lokalu Dzielnic Śródmiejskiej Piotrkowska 53 nadzwyczajne zebranie koła prelegentów. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

## Książki dla najszerzych mas

Praca kulturalno-oświatowa Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożywczego

Wydział Kulturalno-Oświatowy Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożywczego, doceniając znaczenie czytelnictwa, czyni owocne wysiłki, by udostępnić książkę i gazetę pracownikom, zatrudnionym w przemyśle spożywczym. Akcja ta zapoczątkowana przed rokiem daje coraz lepsze wyniki. W grudniu 1947 roku Związek posiadał przy świetlicach związkowych 47 bibliotek stałych o łącznej ilości 19650 tomów, w rok później liczby te wynosiły 140 bibliotek i 40018 tomów. Poza tym Wydział posiada bibliotekę centralną przy Zarządzie Głównym, zawierającą 1100 wartościowych pozycji z dziedziny nauk społecznych i politycznych, ekonomicznych, socjologii — niezbędnych jako lektura pomocnicza dla działaczy związkowych. Biblioteki stałe nie mogą jednak zaspoko-

wić, co przyspieszy wykonanie inwestycji przyszłorocznych.

Wydział Weterynarii włożył dużo wysiłku w likwidację chorób zwierzęcych. Wzmocniono akcję zwalczania wścieklizny. Uruchomiono gabinet fizykoterapii w lecznicy dla zwierząt. Rzeźnia prócz wykonania zwykłych czynności objętych planem, uruchomiła pralnię, która została całkowicie wybudowana przez pracowników poza godzinami pracy. Pracownicy Wydziału Kanalizacji i Wodociągów przedsięwzięte roboty (doprowadzenie wody do szeregu posesji, oczyszczenie na pewnym odcinku koryta rzeki Łódki i inne) wykonali przedterminowo. Gazownia zgodnie z zapowiedzią, w terminie uruchomiła nowe oczyszczalnię gazu i nową boznicę kolejową.

## Prezydium MRN i Zarządu Miejskiego do Kongresu Zjednoczenia

Prezydium MRN i Zarządu Miejskiego przesyła do Prezydium Kongresu Zjednoczeniowego następujący telegram:

„Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego czerwej, robotniczej Łodzi witają pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Przydyta zapewniają, że zjednoczona klasa robotnicza naszego miasta w zgodnym rytmie pracy dołoży wszelkich wysiłków i walnie przyczyni się do odbudowy kraju, a łącznie z całą Polską Klasą Robotniczą i pozostałymi demokratycznymi, milującymi pokój, ze Związkiem Radzieckim na czele wywalczy panowanie po-

Specjalnymi osiągnięciami okazać się mogą Hotele Miejskie, które zapowiedziane roboty wykonały w 200 procentach, doprowadzając do porządku powierzone budynki.

W szerokiej dyskusji stwierdzono, że samorząd Łódki należy docenić wagę podjętych zobowiązań i wykonał je w miarę możliwości — jak najlepiej. Postanowiono nie ustawać w wysiłku pracy i przenieść to hasło na ogólne zebranie pracowników poszczególnych agend i przedsiębiorstw, aby oddolnie wychodzili w dalszym ciągu zobowiązania i ustalone zostały terminy ich realizacji. Poszczególne komisje przy zakładach pracy będą współpracowały ze sobą i pozostawały w kontakcie z komisją przy Wydziale Przemysłowym.

koju, usunie wyzysk człowieka przez człowieka i urządzi świat zgodnie z zasadami sprawiedliwości społecznej, wyrażonymi przez Marksa, Engelsa i Lenina.  
Niech żyje Polska Socjalistyczna i Jej Prezydent Bolesław Bierut!  
Niech żyje Związek Radziecki i Jego wielki Wódz Józef Stalin!  
Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!  
Przewodniczący M. R. N.  
(—) Edward Andrzejak  
w zastępstwie Prezydenta Miasta  
(—) Sobol Wacław — Wiceprezydent.

## Czytelnicy

## Słuszna pochwała

Szanowny Towarzyszu Redaktorze! Na łamach prasy codziennej spotykamy się często zarzuty przeciw personelowi zakładów użyteczności publicznej, sklepów i spółdzielni. Bardzo rzadko natomiast znaleźć można słowa uznania dla tych pracowników, którzy z ogromnym oddaniem spełniają swoje obowiązki. Proponuję, żeby czytelnicy dzieleni się z Redakcją nie tylko utyskiwaniami na czyjąś niesumienność, ale i słowami uznania, jeśli czyjaś praca na to zasługuje.

Przy ul. Żeromskiego 13 w sklepie spożywczym PSS Nr. 329 pracują sprzedawcy, dzięki którym załatwianie sprawunków w tym skle-

pio staje się prawdziwą przyjemnością, a nawet oczekiwanie w kolejce nie jest przykre. Klienci są cierpliwi, nigdy się nie kłócą, gdyż takt personelu łagodzi wszelkie zadrażnienia. Kierownik sklepu dla każdego znajduje kilka miłych słów, doradza przy zakupach, nawet wśród największego tłoku jest uprzejmy i oporny.

Myszę, że słowa uznania, zamieszczone na łamach „Głosu“ zachęca i sprzedawców w innych sklepach do brania przykładu z pracowników tej spółdzielni, a jednocześnie będą dowodem, że klient potrafi ocenić uprzejmość i sumienność sprzedawców.  
M. F.

## AKCJA REMONTÓW ZDAŁA EGZAMIN

# Miasto na czas wykorzystano dotacje Rady Państwa

W ciągu 3-ch miesięcy wydatnie poprawiono warunki mieszkaniowe robotników

Już tylko dwa tygodnie dzielą nas od ostatecznego terminu wyznaczonego przez Radę Państwa, dla wykorzystania dotacji, przeznaczonych na remonty domów robotniczych. W chwili obecnej więc wykańcza się tylko roboty rozpoczęte, użytkowane remanenty oraz sporządza szczegółowe sprawozdania z przebiegu tej nadzwyczajnej akcji. Już teraz z częściowych danych wynika, że miasto nasze prawie w całości wykorzysta dotacje — 302 miliony. Zużyta ona została racjonalnie i słusznie. Jeżeli jedna z agend miejskich otrzymująca dotacje, nie była w stanie zużytkować całej sumy, Nadzwyczajna Komisja

czuwająca nad właściwym rozprawdzeniem dotacji, będzie te sprawy przerzucać na inną agendę, pracującą wydajniej i sprawniej. Z prac w domach Zarządu Nieruchomości zostanie prawdopodobnie 8 milionów zł nie wykorzystanych dotacji. Sierostwa Łódź-Północ, wskutek opóźnień powstałych przy dostawie materiałów budowlanych, nie zostanie wykonany dom przy ul. Drebnowskiej 57, aczkolwiek znajduje się on już pod dachem i jest zabezpieczony przed zimą. Natomiast, domy przy ul. Franciszkańskiej i Zawiszy są już gotowe i częściowo nawet zamieszkałe. Ponieważ jednak przekroczono budżet, przeznaczony na ten cel przez Radę

Państwa, Nadzwyczajna Komisja uznała, że przekroczenie to pokryje Zarząd Miejski.

Wydział Zdrowia remontuje VI Zakład Kąpielowy przy ul. Żeromskiego. Są już wykonane wszystkie remonty zewnętrzne, lecz roboty wewnętrzne potrwać jeszcze pół roku.

Sumy, które pozostaną będą teraz zużyte na zakup wianien i innych instalacji wewnętrznych — zwłaszcza, że Rada Państwa przeznaczyła w tym wypadku dotację na urządzenie zakładu, a więc nie tylko na remonty.

Zakład Oczyszczania Miasta dzięki dotacji bardzo wzbogacił swój stan posiadania, co powinno przyczynić się do podniesienia higieny naszego miasta. Dotacja zostanie wykorzystana całkowicie, bowiem odbiera się już zamówione auta, beczkowozy, wozy, wywrotki — wszystkie urządzenia służące do wywozu nieczystości. ZOM zakupił również 20 koni do wozów, którymi również wywozi się śmiecie.

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w bieżącym tygodniu podwoły swe wysiłki w celu jak najszybszego ukończenia domów dla tramwajarzy na Stokach. W blokach przy ul. Skalnej 5-7 wszystkie roboty zostały już ukończone. Obecnie suszy się mieszkańca i po Nowym Roku będą tam mogli wprowadzić się robotnicy MZK. Co się tyczy linii tramwajowej przy ul. Warszawskiej, to Nadzwyczajna Komisja postanowiła pokryć koszt budowy linii w wysokości 12 milionów zł., wychodząc ze słusznego założenia, że linia ta przyczyniła się niewątpliwie do poprawy warunków bytu klasy robotniczej.

Tak więc nadzwyczajna akcja remontowa po raz pierwszy na tak dużą skalę i w takim tempie przeprowadzana w naszym mieście, bez wątpliwości zdała egzamin. W ciągu bowiem zaledwie trzech miesięcy zapewniło robotnikom Łódzkiem trwałe dach nad głową zabezpieczono domy, przeprowadzono urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne, nowe linie tramwajowe połączyły osiedla robotnicze z miastem.  
(M. Zał.)

## Sposobowanie

Do wzmianki, p. t. „Uwaga“ we wczorajszym numerze naszeno pisma wkradła się omyłka. Zamiast „Starostwo Grodzkie Południowo Łódzkie“ winno być „Starostwo Grodzkie Północno Łódzkie“, co mniejszym prostujemy.



## POPOŁUDNIÓWKA MUZYKI, PIEŚNI I TAŃCA

Staraniem Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego odbędzie się w dniu 19 grudnia br. o godzinie 15 w sali Teatru Powszechnego TUR ul. 11 Listopada 21 „Popołudniówka Muzyki, Pieśni i Tańca“. Konferansjer I. Sikirycki. Wstęp za wejściówkami oraz legitymacjami Związku Zawodowego.

## ZNACZKI Z OKAZJI KONGRESU

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi podaje do wiadomości, że znaczki pocztowe wydane z okazji Kongresu Jedności Klasy Robotniczej są już w sprzedaży. Znaczki te można nabywać również u doręczycieli przesyłek (listonoszów) w czasie od dnia 15 grudnia do 23 grudnia 1948 r.

## Uwaga ZAMP-owcy 3 i 4 roku Wydz. Prawno-Ekonomicznego

Dnia 18. 12. br. o godz. 15-ej odbędzie się zebranie organizacyjne w świetlicy ZAMP-u przy ul. Piotrkowskiej 48. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

## Poprawki „Dni Przeciwwgruzliczych“

Walka z gruźlicą jest jednym z naczelnych zadań każdego zorganizowanego świadomego społeczeństwa.

W związku z przypadającym na czas od 10 — 20 grudnia br. „Dniami Przeciwwgruzliczymi“ — Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi zwraca się do wszystkich Zrzeszeń prywatnego przemysłu z prośbą o wystosowanie do swoich członków apelu, aby do akcji zbiórki funduszy na walczenie z gruźlicą ustosunkowali się jak najbardziej pozytywnie, deklarując datki jak również przyjmując zgłaszające się, upoważnione do zbiórki osoby.

## Kronika Piotrkowa

## Cała Polska w Dniu Kongresu



## KOMU WINSZUJEMY

Piątek, dnia 17 grudnia 1948 roku  
Dziś: Łazarza

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

Urząd Bezpieczeństwa Publ. 10-49.  
Miejski Komisariat M. O. 10-41.  
Straż Pożarna 10-72.  
Szpital św. Trójcy 10-70.

Zmiana numeru telefonu Ubezpieczalni Społecznej — zamiast nr 208 — nr. 35.

Pogotowie lekarskie nocne ul. Stali-  
na 45, tel. 10-04.

## KINA

Kino „Polonia“ wyświetla film pro-  
dukcji czeskiej „Ostatni mohikanin“.

Kino „Bałtyk“: film produkcji radzie-  
ckiej „Aleksander Newski“.

Rozdzielnia „Głosu Piotrkowskiego“ ul.  
Słowackiego Nr 26, Tel. 15-40.

Pomoc zimowa  
w powiecie

W ramach akcji Pomocy Zimowej Powiatowy  
Komitet Opieki Społecznej w Piotrkowie  
przystąpił do rozdzielania ciepłej odzieży wśród  
najbiedniejszych dzieci w powiecie.

Akcją tą zostanie objęte przeszło 200 dzie-  
ci robotników rolnych i małorolnych chłopów  
powiatu piotrkowskiego.

GENERALNY REMONT  
KOLEI NA KASPROWY.

— Przeprowadza się obecnie generalny  
remont kolei linowej na Kasprowy  
Wierch w Tatrach. Najważniejszą pracą  
jest wymiana dwóch lin ciągnących, któ-  
rych dostarczyła ta sama firma z Sosnow-  
ca, która dała liny na uruchomienie kolei  
w roku 1936.

Wszystkie roboty techniczne na kolejce,  
które przed wojną wykonywały firmy nie  
mieckie prowadzą obecnie wyłącznie na-  
sze zespoły techniczne.

Na wspólnym posiedzeniu Komitetu  
współzawodnictwa pracy w Zakopanem,  
pracownicy kolei linowej zobowiązali się  
do przyspieszenia prac remontowych i od-  
dania do użytku kolejki już na święta Bo-  
żego Narodzenia, zamiast, jak to było w  
planie w dniu 4 stycznia.

Złóż ofiarę  
na Pomoc Zimową

## Zaopatrzenie w materiały włókiennicze

W Centrali Tekstylnej przy ul. Staro-  
warszawskiej w Piotrkowie w związku ze  
zbliżającym się okresem świątecznym pa-  
nuje wzmógłony ruch. Istnieją tutaj oddzia-  
ły: jedwabniczo-galanteryjny, bawełny,  
oraz oddział tak zwany wielobranżówki,  
w którym prowadzi się dział towarów  
wełnianych i konfekcji. Zaopatrzenie w  
oddziale jedwabniczo-galanteryjnym jest  
dostateczne. Szczególnym popytem cieszą  
się artykuły jedwabnicze. Dużym zaintere-  
sowaniem cieszą się również dywany.

W oddziale bawełny widzimy duże zapa-  
sy i wybór rozmaitych kretonów, dreli-  
chów, towaru na bieliznę, a więc artyku-

Ze wszystkich miast Polski napływają  
wiadomości o uroczystościach zorganizo-  
wanych na cześć Kongresu Zjednoczenio-  
wego.

## GDAŃSK.

W stoczni gdańskiej w wielkiej hali  
montażowej zebrała się 4-tysięczna zało-  
ga. W prezydium zasiadli przodownicy  
pracy: Soldek, Makowski, Warot i Dobaj.  
Za stołem przewodniącym na czerwonym  
tłumie widnieje wielki transparent: „W Pol-  
sce Socjalistycznej naszą pracą zbuduje-  
my silną flotę morską“.

Po krótkim zagajeniu dyrektora stocz-  
ni, inż. Czarneckiego, robotnicy odspie-  
wali „Międzynarodówkę“. Transmitem  
przez radio przemówienie Sekretarza  
Generalnego KC PPR Ob. Bieruta stocz-  
niowcy przyjmowali burzliwymi oklaskami  
i okrzykami na cześć jedności.

## KRAKÓW.

Otwarcie Kongresu Zjednoczeniowego

przyjęła cała klasa robotnicza woj kra-  
kowskiego z głęboką radością i wielkim  
entuzjazmem. W sali kina „Świt“ odbył  
się wielki wiec robotniczy. W świetlicach  
fabrycznych, instytucjach, urzędach, do-  
mach ludowych, szkołach, zebrał się  
przy głośnikach robotnicy, pracownicy,  
młodzież, chłopci.

Na uroczystej akademii kolejarzy kra-  
kowskich, oprócz przedstawicieli partii  
politycznych, przemawiali przodownicy  
pracy. W pięknej i bogatej części arty-  
stycznej wystąpił chór młodzieży z Wyż-  
szej Szkoły Muzycznej w Krakowie. Rów-  
nież podniosły przebieg miały akademie  
pracowników: Wytwórni Farmaceutycznej  
Nr. 10. fabryki czekolady „Pisacki“,  
„Suchard“ i innych.

## SZCZECIN.

800-osobowa załoga szczecińskiej stocz-  
ni uczciła otwarcie Kongresu Zjedno-  
czeniowego złożeniem meldunków o osią-

gnięciach przy rozbudowie stoczni, z któ-  
rych najważniejszym jest zakończenie  
budowy warsztatu brykującego.

Pracownicy Szczecińskiej Dyrekcji  
PKP zorganizowali pomysłowe i artysty-  
czny wykonane inscenizacje, ilustrujące  
wyniki czynu Przedkongresowego.

## POZNAŃ.

Cała Wielkopolska i Ziemia Lubuska  
zmanifestowała wolę wzmocnienia wysił-  
ków w pracy dla dobra Polski, kroczącej  
do socjalizmu. Nad fabrycznymi tablica-  
mi ilustrującymi rozwój produkcji umie-  
ściono transparenty. Zebrania pracow-  
nicze odbyły się w nastroju „oczyszczym  
i radosnym“.

Na wysłuchaniu przemówienia Sekreta-  
rza Generalnego PPR Bieruta, zostały  
złożone meldunki o wykonaniu planów  
przemysłowych. Przedownicy pracy dali  
sprawozdanie o rozwoju akcji współza-  
wodnictwa na terenie Wielkopolski. Dzie-  
ło pracy 30 tysięcy obywateli współzawo-  
dnictwem robotników większych zakła-  
dów przemysłowych Wielkopolski, po-  
nad plan wyprodukowane zostaną towa-  
ry wartości ok. 6 miliardów zł.

W uchwaleczonych rezolucjach klasa ro-  
botnicza Wielkopolski dała wyraz uczu-  
ciom swej głębokiej radości w dniu Zjed-  
noczenia Partii Robotniczych.

## KATOWICE.

Na akademii, która zgromadziła stu-  
dentów i studentki Wyższej Szkoły Mu-  
zycznej, Wyższego Studium Nauk Społecz-  
no - Gospodarczych i Wyższej Szkoły  
Sztuk Plastycznych, przybyło ponad 500  
górników z kopalni „Katowice“, „Kleo-  
fas“ i „Eminencja“. W przemówieniach  
górnicy zobrazowali swoje wysiłki w re-  
alizacji Czynu Kongresowego oraz dzie-  
kowali młodzieży za pomoc udzieloną w  
ostatnich dniach, w wyniku czego wydo-  
byto o 1,500 ton węgla więcej, niż wyno-  
siło zobowiązanie.

## WROCLAW.

Związane z otwarciem Kongresu uro-  
czystości miały szczególnie radosny prze-  
bieg w zakładach pracy i instytucjach  
Wrocławia. Jeleniej Górze, Dzierżonowa  
i Wałbrzecha. Po wysłuchaniu transmito-  
wanego przez radio przemówienia sekre-  
tacza generalnego PPR Bieruta, ogłoszo-  
no wynik współzawodnictwa przedkon-  
gresowego i wręczono nagrody najbar-  
dziej zasłużonym pracownikom.

Niemniej uroczystości święciły otwarcie  
Kongresu wyższe uczelnie wrocławskie.  
W auli Politechniki studenci i wykładow-  
cy wysłuchali referatu rektora Kulczyń-  
skiego o przełomowym znaczeniu likwi-  
dacji rozbięcia polskiego ruchu robotni-  
czego.

## RZESZÓW.

W teatrze, gdzie zebrał się przedstawi-  
ciele władz, partii oraz mieszkańcy Rze-  
szowa i okolicznych wsi, przemawiał  
przodownik pracy Lip. Podczas uroczy-  
stości premiowano 17-tu przodowników  
pracy Państwowego Przedsiębiorstwa Bu-  
dowlanego, którzy otrzymali nagrody w  
postaci talonów na tekstylia i obuwie.  
16-tu przodowników budowlanych Spół-  
dzielni Budownictwa Wiejskiego „Samo-  
pomoc Chłopska“ otrzymało nagrody pienię-  
żne. Dla załogi parowozowni PKP  
miejskowa jednostka wojskowa ofiarowa-  
ła bibliotekę.

Wieczorem Teatr Miejski wystawił dla  
świata pracy „Współ Pokoju“ radzieckie  
go autora E. Pietrowa. W wielu punk-  
tach miasta odbyły się zabawy ludowe.

## LUBLIN.

Na sygnał radiowy odezwały się syreny  
lubelskich fabryk i większych zakła-  
dów pracy. Świećlice fabryczne wypeł-  
niły się tłumnie robotnikami, a w po-  
szczególnych instytucjach i szkołach zgro-  
madzili się urzędnicy i młodzież szkolna.  
W słuchaniu wysłuchano przemówienia  
sekretarza generalnego PPR ob. Bieruta.  
W dziesiątkach zakładów pracy zebrani  
uchwalili rezolucje wyrażające solidarno-  
ść z dokonanym aktem połączenia o-  
bu partii robotniczych, zobowiązując się  
również do wznowienia współzawodnic-  
twa pracy.

## Przodujące Koło ZMP

przy Gimnazjum Handlowym w Piotrkowie

Z licznych kół ZMP w Piotrkowie na wy-  
różnienie zasługuje koło przy Państw. Gimn.  
i Liceum Handlowym. Koło to dzięki intensy-  
wnej pracy członków oraz sprężystej organi-  
zacji wysunęło się na czołowe miejsce wśród  
kół ZMP w Piotrkowie.

Członkowie Koła pracują czynnie w po-  
szczególnych sekcjach jak oświatowa, drama-  
tyczna i sportowa. Najlepiej rozwija się koło  
klasowe klasy IV. Członkowie i członkinie te-  
go koła poszczycić się mogą dobrymi wynika-  
mi pod względem nauki, pracy organizacyjnej  
i dyscypliny. Najbardziej aktywna jest sekcja  
oświatowa, której referentem jest kol. Dorant.  
Sekcja ta urządza na terenie szkoły odczyty  
literackie i akademie.

W szkole zorganizowane zostało koło To-  
warzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, któ-  
re liczy obecnie przeszło 200 członków. W naj-  
bliższym czasie zorganizowane będzie również  
koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Czecho-  
słowackiej.

Staraniem koła udekorowana została sala  
Kilińskiego na dzień Akademii Przedkongreso-  
wej.

Koło zebrało przeszło 200 kg. złomu, a os-  
tatnio stworzyło zespół oświatowo - kultural-  
ny pod hasłem „Czytaj książkę“ Zespół ten  
będzie prowadził akcję oświatową na terenie  
wszystkich fabryk i zakładów przemysłowych  
w Piotrkowie.

## Kronika milicyjna

W hali Targowej w Piotrkowie zatrzymany  
został przez funkcjonariuszy MO Urbaniak Sta-  
niław zam. Reichatów ul. 11-tego Listopada  
nr. 19, który w stanie pijanym wywołał awan-  
tury.

Przeciwko Urbaniakowi Stanisławowi spo-  
rządzony został protokół.

Ciesielski Feliks, rolnik z gminy Uszczyn,  
upiłszy się wywołał awanturę na ul. Kra-  
kowskiej w Piotrkowie. Został on doprowadzo-  
ny przez funkcjonariuszy MO do Komisariatu,  
gdzie zatrzymano go aż do wytrzeźwienia.  
Sporządzony został protokół.

Kowalski Antoni zamieszkały w Piotrkowie  
przy ul. Wolborskiej 16 udał się do hali Tar-  
gowej, aby poczynić zakupy. Po drodze wstą-  
pił jednak na „jednego“ i przepił wszystkie

pieniądze. Z rozpaczliwą wszczął awanturę, czym  
wywołał zgłębienie.

Przeciwko ob. Antoniemu Kowalskiemu spo-  
rządzony został protokół.

Zatrzymany został na pl. Kościuszki młodo-  
ciany Kuchta Kazimierz zam. ul. Rolnicza 97,  
przy niszczeniu drzewka.

Przeciwko Kuchcie sporządzony został proto-  
kół.

Ob. Godlewski Kazimierz, zam. w Piotrkowie  
przy ul. Częstochowskiej Nr. 19, nie szanował  
ciszy nocnej. Upiłszy się, późną nocą wypra-  
wił awanturę i krzyczał tak głośno, że obu-  
dził wielu spokojnych mieszkańców.

Za opilstwo oraz nieprzestrzeganie ciszy  
nocnej sporządzony został przeciwko Godlew-  
skiemu Kazimierzowi protokół.

## Interpelacje naszych Czytelników

## Szanowny tow. Redaktorze!

W posesji przy ul. Garncarskiej 4, róg  
Zamurowej, znajduje się w podwórzu ofi-  
cyna, w której mieści się ogólna ubikacja  
oraz stajnia i skład paszy fabrykanta  
wód gazowych ob. Kalecińskiego. Oficyna  
ta przedtem była piętrowa. Ob. Kale-  
ciński skasował piętro i dokonał przerób-  
ek, przystosowując ją dla swych celów.  
Zerwawszy dach, pod którym była i ubi-  
kacja, przy przeróbce, nowym dachem po-  
krył tylko stajnię i skład paszy. Na skutek  
opadów atmosferycznych, w czystej  
przed tym ubikacji utworzył się istny  
chlew. Co gorsze, znajduje się tam zlew i  
kran z wodą, które przy przeróbce zo-  
stały uszkodzone. Trwa to już dłuższy o-  
kres czasu, a ob. Kaleciński ani myśli  
nowy dach założyć.

Dom ten administrowany jest przez  
Zarząd Miejski. Jednakże tutejszy admi-  
nistrator nic w tej sprawie nie robi, acz-  
kolwiek 14-tu lokatorów na tym cierpi.  
Ponieważ dotychczasowe starania o na-  
prawę uszkodzonej ubikacji spełzyły na  
niczym, w imieniu 14-tu lokatorów zwraca  
się do „Głosu“ o umieszczenie po-  
wyższej interpelacji, w nadziei, że odnie-  
sie ona pożądany skutek.

## Jeden z lokatorów. M.

(Nazwisko i imię znane Redakcji).

## OD REDAKCJI.

Spodziewać się należy, że Zarząd Miejski  
zainteresuje się powyższą sprawą i  
przyjdzie z pomocą lokatorom domu przy  
ul. Garncarskiej. 4.

Ostatnio dział ten został wydzielony  
z oddziału wielobranżówki. Nie urucho-  
miono jednak oddzielnej podhurtowni. —  
Ostatnio zarówno Związki Zawodowe jak  
i różne instytucje zwracają się o umożli-  
wienie im kupna artykułów dziewiarsko-  
pończosznicych, a tutejsza podhurtownia  
życzeń tych nie może zaspokoić.

Pożądanym było by, aby władze nadrę-  
dne zainteresowały się tą sprawą i uru-  
chomiły przy tutejszej Centrali Tekstylnej  
dział branży dziewiarsko-pończosznicych  
jak i wyrobów lnianych, tym bardziej, że  
w okresie zimowym jest duże zapotrzebo-  
wanie na powyższe artykuły. P. W.

**TEATRY**

**Państwowy Teatr Powszechny**  
11 Listopada 21  
Codziennie o godzinie 19.15 doskonała satyra I. Erenburga pt. „Lew na placu”.  
Passepartout ważne.

**Teatr „MELODRAM”**  
ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dzisiaj o godzinie 19.15 „Gody weselne” — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Pełne uroku widowisko opiera się na motywach obrzędowych, tekstach mówionych, śpiewach i tańcach związanych z ludowym obrzędem sobótki, wesela i dożynek. Kompozycja muzyczna Władysława Raczkowskiego i Kazimierza Sikorskiego, tańce Barbary Fijewskiej, kostiumy i dekoracje Stanisława Cegielskiego.

**Teatr Kameralny Domu Żołnierza**  
ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj i codziennie o godzinie 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow”. Udział biorą: Stanisław Białyński, Halina Białyńska, Edward Dziewoński, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Halina Kossobudzka, Andrzej Łapicki, Adam Mikolajewski i Konstanty Pagowski. Reżyseria Erwina Axera. Dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Tel. 123-02.

**KINA**

- ADRIA** — „Zygmunt Kłosowski”  
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13  
film dozwolony dla młodzieży
- BAŁTYK** — „Baryłeczka”  
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30  
film niedozwolony dla młodzieży  
codziennie zmiana programu
- BAJKA** — „Trzech p. Ludwików”  
godz. 17.30, 20, w niedz. 15  
film dozwolony dla młodzieży
- GDYNIA** — „Program aktualności kraj.  
i zagr. Nr 42”  
film dozwolony dla młodzieży
- HEL** (dla młodzieży) — „Młodzi idą”  
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13
- POLONIA** — „Syrena”  
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
- MUZA** — „Harry Smith odkrywa Amerykę”  
godz. 18, 20 w niedz. 16  
film dozwolony dla młodzieży
- PRZEDWIOSNIE** — „Sad Narodów”  
film dozwolony dla młodzieży.  
godz. 17.30, 20, w niedz. 15
- ROBOTNIK** — „Tchórz”  
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30  
film dozwolony dla młodzieży
- ROMA** — „Stalowe serce”  
godz. 17.30, 20, w niedz. 15  
film dozwolony dla młodzieży
- REKORD** — „Zakazane piosenki”  
godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30  
film dozwolony dla młodzieży

**Co usłyszysz dziś przez radio**

11.40 Audycja szkolna, 11.17 Sygnał czasu i Hejnał, 12.04 Wiadomości południowe. 13.00 PRZERWA, 14.30 (Ł) Z prasy, 14.35 (Ł) Słowiańska muzyka symfoniczna z płyt, 14.55 (Ł) Wiadomości sportowe, 15.00 (Ł) Komunikaty, 15.05 (Ł) Tańce stylizowane (płyty), 15.20 (Ł) Pogadanka aktualna, 15.30 „Muzyka Podhala”, 16.00 **DZIENNIK POŁUDNIOWY**, 17.00 „Koncert dla przodowników pracy”, 17.45 Audycja literacka, 18.00 Koncert rozrywkowy, 18.35 „Dzieje jednego strajku” — wspomnienia W. Wasilewskiej (odc. 5), 19.00 „W rocznicę powstania Komunistycznej Partii Polski”, 19.15 Transmisja I cz. uroczystego Koncertu Symfonicznego w wyk. Orkiestry Filharmonii Warszawskiej, 20.00 **DZIENNIK WIECZORNY**, 22.30 Koncert rozrywkowy, 22.30 „Zjednoczenie Partii Robotniczych w krajach demokracji ludowej” — audycja słowno-muzyczna, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.20 Program na jutro, 23.30 Muzyka rozrywkowa, 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Z dniem 13 XII 1948 r.

**Delegatura RSW »Prasa«**

przeniesiona została do nowego lokalu  
przy ul. Piotrkowskiej 68 II p.

**OBECNE TELEFONY:**

- Centrala 136-91
- Dyrektor Delegatury 130-46
- Wydział Administracyjny 257-93
- Wydział Finansowy-Księgowość 144-18

**DYREKCJA**

**SPORT X SPORT X SPORT X**

**Nie łatwe zadanie**

czeka ósemkę »Włókniarza« w niedzielę...

Nie łatwe zadanie czeka w niedzielę naszą ósemkę „Włókniarza”. „Gwardia” warszawska to nie „Gwardia” rzeszowska. Takie nazwiska jak: Koleczyński, Szymura czy nawet Archacki, mówią same za siebie, nie licząc już innych, których też na gruncie warszawskim lekceważyć nie można. Niedzielną pojedynek „Włókniarza” z „Gwardią” zdecyduje w dużej mierze o losach drużyny łódzkiej. W razie wysokiej przegranej łodzianom przyjdzie w roku przyszłym walczyć w drugiej lidze, w razie zaś remisu, lub porażki różnicą powiedzmy dwóch punktów pierwsza liga nie stanie się jeszcze abstrakcją.

**PRZEDSTAWICIELE CENTRALNEJ KOMISJI ZZ. NA MECZU**

Pięściarze „Włókniarza” rozumieją doskonale jaki obowiązek ciąży na nich w niedzielę, to też do meczu tego przygotowali się jak mogli tylko najlepiej.

W niedzielę cała Łódź oczekiwania będzie z nie-

cierpliwością wyniku, a na meczu wraz z sekundantem i kierownictwem drużyny drzeń będą o każdy punkt przedstawiciele Centralnego Komitetu Związków Zawodowych, którzy zapowiedzieli już swą obecność w warszawskiej ujeżdżalni.

**ŁODZIANIE WYJEŻDZAJĄ W SKŁADZIE ZDUBLOWANYM**

„Włókniarz” wyjeżdża do Warszawy już w sobotę, w składzie niemal dublowanym. W wadze muszej jadą Krygier i Morawski lub Krajewski, w kugolce Matecki i Czarnecki, w piórkowej Stankowski, w lekkiej Karczyński i Jędrzejcki, w półśredniej Mazur, w średniej Trzęsowski, w półciężkiej Kubisiewicz i Zechowski i w ciężkiej Jaskóła.

**OSTATECZNY SKŁAD — ?**

Ostateczny skład drużyny, w jakim wejdzie na ring w Warszawie jest okryty tajemnicą, będzie on niewątpliwie najlepszym w obecnej chwili i najprawdopodobniej będzie się różnił w

niektórych wagach, który wywalczył wysokie zwycięstwo nad „Gwardią” rzeszowską.

**TRZY „ASY”**

O niedzielnym przeciwniku „Włókniarza” też nie wiele możemy powiedzieć. Do najsilniejszych jego punktów zaliczamy wagi: średnią, półciężką i ciężką. Sądźmy, że Koleczyński pozostanie w swej wadze średniej, ale co do dalszych nie mamy żadnej pewności, czy Szymura naprzykład nie ustąpi swego miejsca w wadze półciężkiej Archackiemu, co by nie wyszło na dobre... Jaskóła.

**W BOKSIE RÓŻNIE BYWA**

Wyniki niedzielnego spotkania trudno przewidzieć. Ze względu na obcy teren nie można budować zbyt śmiałych horoskopów, chociaż w boksie różnie bywa. Opinia łódzka w większości liczy się ze zwycięstwem gospodarzy i typuje wynik 10 : 6: dla „Gwardii”. Na zwycięstwo swych uczni liczy również podobno ich obecny trener, Tomasz Konarzewski („Tomek” twierdzi, że tylko „Zryw” będzie mógł poważnie zagrozić jego chłopcom. Przep. red.), no ale trener nie może inaczej myśleć... Trzeba jednak przyznać, że kierownictwo „Włókniarza” bardzo trzeźwo osądza swe szanse, gdyż jak nam wiadomo, uradowaliby się bardzo z dwóch ósemek.

**„MECENASI” SPORTU MAJĄ GŁOS**

Oto co mówią na temat pojedynku „Włókniarza” z „Gwardią” mecenasi sportu łódzkiego.

**PREZES ŁOZB OB. STEPIEN**

— Niewątpliwie „Włókniarz” postara się wyjść z honorem. Wynik 8 : 8 uważać będę za szczególny.

**PREZES K. S. ZRYW DYR. KAŻMIERCZAK**

— Według mnie wygra „Gwardia” 10 : 6. Punkty dla „Włókniarza” mogą zdobyć: Karcier i Jaskóła, ewentualnie jeszcze Stankowski.

**WICEPREZES ŁOZB I WICEPREZES „ZBYWU” OB. SAGANOWSKI**

— Powinna wygrać „Gwardia”, ale w boksie nie trudno o niespodzianki... Wszelkie horoskopy mogą kompletnie zawieść.

**— Wynik?**

— „Na dwoje babka wróżyła”...

**KIEROWNIK SEKCJI BOKSERSKIEJ LKS-u OB. OKOŁOWICZ:**

— Wygra „Gwardia” 10 : 6.

Punkty dla „Włókniarza” mogą zdobyć: Karcier, Kazimierzczak i Trzęsowski jeżeli nie spotka się z Koleczyńskim. Tak samo Jaskóła może zdobyć punkty, jeżeli los zaoszczędzi mu spotkania z Szymurą.

**Ludmiła Anokina**

**MÓJ NOTES**



Od 1939 roku prowadzę bardzo dokładny dziennik i właśnie w tym artykule chcę opowiedzieć, jak to robię. Na początku sezonu kupuję sobie gruby zeszyt w mocnej nieprzemakalnej oprawie (bo przecież będzie on musiał ze mną podróżować na wszystkie zawody i treningi), zakreślam w nim sześć rubryk i zaczynam prowadzić swoje notatki. Czynię je codziennie bardzo dokładnie. Trzeba tej regularności przestrzegać bardzo surowo, w przeciwnym wypadku dziennik nie przyniesie oczekiwanej korzyści.

Co wieczór, pod koniec dnia pracy, otwieram zeszyt, stawiam datę i krótko zapisuję plan treningu na jutro. Następnie zaznaczam, jak wypełniłam plan dzisiejszego treningu, odnotowuję zmiany, które mogły z jakichś powodów zajść w ćwiczeniach. Do następnej rubryki wnoszę uwagi, które uczynił mi trener i przez rzucam kartki dziennika, ażeby zobaczyć, czy nie było już wcześniej podobnych uwag. Na przykład mój trener Sulijew niejednokrotnie mi mówił, że bym się nie denerwowała przed zawodami i zapisywanie tego w dzienniku często właśnie chroni mnie przed nerwowością na boisku.

Następnie zapisuję uwagi na temat samopoczucia: jak czuję się po treningu, czy normalnie spałam, jaki miałam apetyt, jak pracowało serce, co wykazało badanie lekarskie. Wszystko to bardzo przyda się w przyszłości, szczególnie jeśli się powtórzy podobna sytuacja.

W ostatniej rubryce zaznaczam na jakim gruncie trenowałam (miękkim czy twardym), jaka była pogoda, kolejność przyrządy itd. Jeśli trafiają mi się fotografie z treningu lub zawodów, dołączam je do dziennika. One też mogą się w przyszłości przydać.

Dziennik pomaga w wyrabianiu dyscypliny, w analizowaniu błędów, we właściwym pojmowaniu uwag trenera i w wytyczaniu planu następnych treningów. Dokładność, przestrzeganie drobiazgów, na pierwszy rzut oka nie mających jak gdyby znaczenia — wszystko to bardzo pomaga w walce o nowe, lepsze warunki sportowe.

**Koszykarze Zrywu**

o mało nie pokonali ligowego zespołu TUR-u

Z okazji otwarcia Kongresu Zjednoczeniowego odbyły się w sali YMCA towarzyskie zawody piłki ręcznej.

W siatkówce żeńskiej Włókniarz wzmocniony zawodnikami Zrywu wygrał z TUR-em w stosunku 2 : 1 (8 : 15, 15 : 10, 15 : 12).

W siatkówce męskiej: TUR dla odmiany zwyciężył zespół Włókniarza 2 : 0 (15 : 6, 15 : 11).

W koszykówce żeńskiej Zryw w minimalnym stosunku 4 : 2 (4 : 1) wygrał z TUR-em. Gra stała na niskim poziomie.

Wreszcie w koszykówce męskiej interesująco wypadł mecz TUR-u ze Zrywem. TUR, to zespół ligowy — Zryw natomiast posiada młodych zawodników, pełnych zapału, ambicji oraz nieprzeciętnych walorów jakie potrzebne są koszykarzom. Mało brakowało, aby ligowcy nie zeszli z sali jako pokonani. Tylko dzięki rutynie starych „wyg” trowych zawdzięcza ten klub im wygrana. Zrywowcy nie wytrzymali tempa, załamując się pod koniec meczu. Jeśli tak dalej grać będzie Zryw, zdoła zdobyć niewątpliwie mistrzostwo Łodzi, czego mu też życzymy. Wynik meczu 39 : 28 (8 : 14).

**Dział oficjalny ŁOZB**

**Komunikat W-lu Wyszukoleniowego Nr 6**

Dn. 18.12 br. o g. 18 w sali parafialnej w Zgierzu odbędzie się dalszy ciąg „turnieju pięściarskiego” juniorów. Waga i badania zawodników odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 17 w sali parafialnej w Zgierzu przy ul. Ogrodowej.

Walczą w dniu tym:

Waga musza:

Rymler LKS.; Nowak Filmowiec.

Waga kugolca: Wagner Baweln. — Krajewski — Włókniarz; Włodarczyk Energet. — Jachlocha Tramwajarz; Organek Energet. — Getling

LKS; Baranowski DKS. — Graczyk Metalowiec.

Waga piórkowa:

Gajewski Odzież — Pastusiak — LKS.; Pietrzak LKS. — Zyrkowski Tramwajarz; Wasilewski Energetyka—Diakonowicz Odzież; Czerwiński Gimn. Łęczycza — Kamiński — Baweln.; Waga lekka:

Winek Odzież — Pluciennik Baweln.; Bednarek Filmowiec — Grygierowski Energetyka; Nowik DKS. — Nagajski LKS.; Rosiak Tramwajarz — Pośpiech — Energetyka.

Waga p. średnia

Łachul Odzież — Kucharski Energetyka; Kuliński Energetyka — Misiakiewicz Filmowiec; Szymański Włókniarz — Szudrowicz Filmowiec; Stawniewicz DKS. — Lubelski LKS.

Waga średnia:

Bednarski Gimn. Łęczycza — Slarski — LKS.

Wyżej wymienieni zawodnicy winni się stawić w dn. 18 grudnia b. r. o godz. 17 w sali parafialnej w Zgierz przy ulicy Ogrodowej. Zaznacza się aby zawodnicy zapoznali się w rekawice klubowe na czas turnieju.

Przewodniczący Wydziału Wyszukoleniowego Dębski.

**CENNIK OGŁOSZEŃ w dzienniku „GŁOS ROBOTNICZY”**

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście — 4 łamy po 68 mm, a za tekstem — 8 łamów po 34 mm. Ogłoszenia drobne liczy się za słowo. Wielkość ogłoszeń

	Za tekstem	W tekście	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	150	450	120	
od 101 do 200 mm	180	540	150	50 zł
od 201 do 300 mm	230	690	200	
powyżej 300 mm	300	900	270	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.

Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie ponosi się odpowiedzialności.

**Czytajcie Głos Robotniczy!**